NUMER 108.

DZIENNIK POWSZECHNY

3/15 Maja 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 15 Maja 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ukaz do Rady Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego.

Zapatrzywszy się na Ustawy Emerytalne z lat 1835 i 1841, na postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1850 r. i z d. 30 Października (11 Listopada) 1856 r., oraz na rozkaz Nasz z d. 21 Maja (2 Czerwca) 1856 r., w skutku raportu Komisji Emerytalnej, przedstawionego Nam przez Radę Administracyjną Naszego Królestwa Polskiego,—

Stanowimy:

Artykuł 1. Udzielone zostają pod zwykłemi warunkami pensje emerytalne, oraz dodatki do takowych pensij rocznie:

1. Radcy Honorowemu Walerjanowi Swinarskiemu, b. Podsędkowi Sądu Pokoju Okręgu Bialskiego, w stosunku 40 letniej służby, lecz tylko za lata w epoce Stowarzyszenia Emerytalnego spełnione, rs. 382 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

2. P. Teofili z Mikułowskich Nowińskiej, wdowie po Radcy Stanu Ignacym Nowińskim, Sędzim Sądu Apelacyjnego Królestwa, oraz ich dzieciom: Władysławowi-Józefowi, Antoniemu-Onufremu i Julji-Eugenji, za 36 letnią męża i ojca ich służbę rs. 787 k. 50, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego; w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

3. Kasyldzie z Werazów Kiny (Cüny), wdowie po Edwardzie Kiny Podpisarzu Sądu Pokoju Okręgu Miechowskiego, oraz ich dzieciom: Feliksie-Bronisławie-Dominice, Bronisławowi i Wandzie-Emilji, za 21 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 48 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, wpołowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

4. Rzeczywistemu Radcy Stanu Stanisławowi Chądzyńskiemu, b. Członkowi Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, za 48 letnią służbę, do nadanej mu już Ukazem Najwyższym z d. 18 (30) Lipca 1850 r. pensji rs. 1350, dodatek w ilości rs. 1150, z których rs. 897 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 253 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

5. Barbarze z Jurkiewiczów Jasińskiej, wdowie po Antonim Jasińskim Kanceliście Prokuratorji Królestwa, oraz ich dzieciom: Marcelemu-Karolowi, Aleksandrowi-Ambrożemu, Romualdzie-Helenie, Genowefie-Weronice-Marji i Magdalenie, za 27 letnią męża i ojca ich służbę rs. 67 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

6. Piusowi Bocheńskiemu, b. Kanceliście Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego, za 27 letnią służbę rs. 37 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

7. Ignacemu Smakowskiemu, b. Posługaczowi przy Trybunale Cywilnym Gubernji Radomskiej w Radomiu, za 29 letnią służbę rs. 15, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

8. P. Anieli z Drylskich Lechowskiej, wdowie po Asesorze Kolegialnym Antonim-Wincentym Lechowskim, Podsędku Sądu Pokoju Okręgu Konieckiego, oraz ich synom: Konradowi-Juljuszowi-Tomaszowi, Adolfowi-Feliksowi, Aleksandrowi-Janowi i Edwardowi-Eugeniuszowi, za 30 letnią męża i ojca ich służbę rs. 187 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla synów.

9. Radcy Honorowemu Antoniemu Zienowiczowi, b. Tłomaczowi pism Rosyjskich w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego, za 45 letnią służbę rs. 300, z których rs. 193 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 107 z funduszów Skarbowych.

10. Walerji z Braumów v. Braunow Ostrowskiej, wdowie po Piotrze Ostrowskim, Adjunkcie Wydziału Policyjnego w Rządzie Gubernialnym Warszawskim, oraz ich dzieciom: Helenie-Józefinie, Wojciechowi i Feliksie, za 27 letnią męża i ojca ich służbę rs. 150, z których rs. 123 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 27 z funduszów Skarbowych, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

11. Czworgu dzieciom po Michale Zielińskim, Radnym III Magistratu m. Lublina i jego żonie Salomei z Kamieńskich pozostałym, jako to: Marji Kazimierze, Barbarze-Florentynie, Bronisławie-Benignie i Władysławowi-Zygmuntowi, za 20 letnią ich ojca służbę rs. 90 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

12. Radcy Honorowemu Franciszkowi Lubiejewskiemu, b. Sekretarzowi biura Naczelnika Powiatu Łukowskiego, za 36 letnią służbę rs. 225 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

13. P. Hipolitowi Rubieszewskiemu, b. Kasjerowi Redakcji Gazety Rządowej, za 35 letnią służbę rs. 337 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

14. P. Adelinie z domu Pusch Kamińskiej, wdowie po Karolu Kamińskim, Budowniczym Powiatu Marjampolskiego, za 36 letnią jej męża służbę rs. 168 k. 75, z których rs. 158 kop. 75 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 10 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych. *(d. c. n.)*

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 20 Kwietnia (2 Maja) r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, darowiznę rs. 1500, na rzecz Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Pułtusku, przez Księdza Ambrożego Prusińskiego Opata księży Benedyktynów, aktem na dniu 23 Września (5 Października) 1860 roku, urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczynioną, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkami bliżej w samym akcie oznaczonemi, zatwierdziła.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — Niegdy Jakób Epstejn Bankier w Warszawie, testamentem na dniu 3 Czerwca 1836 r. spisanym, przeznaczył procent od kapitału rs. 2,700 hypotecznie zabezpieczonego, na wsparcie: w pierwszym roku po śmierci jego—dla czeladnika, któryby się wyuczył jakiego rzemiosła; w drugim dla kupca podupadłego; w trzecim na wyposażenie biednej sieroty płci żeńskiej, a w czwartym dla ucznia niezamożnego, poświęcającego się nauce lekarskiej, a dla wszystkich wyznania Mojżeszowego.

W roku bież. jako dziewiętnastym po śmierci testatora, przypada to wsparcie dla biednej sieroty, na jej uposażenie:

Wzywa przeto interesowane osoby w całem Królestwie zamieszkałe, do wsparcia o którem mowa, prawo mające, ażeby najdalej do dnia 18 (30) Czerwca r. b. zgłosiły się do Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy, przy dołączeniu w odpowiedniem podaniu świadectwa urzędowego.

1. Co do miejsca zamieszkania w kraju, i moralnego prowadzenia się.
2. Co do konduity zmarłych rodziców osoby o wsparcie ubiegającej się.
3. Że nie zostaje w związkach małżeńskich.— p. o. Prezydenta *Wojda.* — Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych w Rosji.— Na mocy decyzji J. W. Główno-zarządzającego komunikacjami w Cesarstwie, w przygotowawczych pociągach Drogą Żelazną między Białymstokiem a Warszawą dozwolonem zostało przewozić towary i pasażerów.

Towarzystwo zawiadamiając o tem i oświadczając, że bezpieczeństwo pociągów jest zapewnione, widzi się w obowiązku uprzedzić publiczność, że nie znajdzie na stacjach dogodności drogi zupełnie wykończonej.

Otwierając przygotowawcze pociągi dla przewożenia pasażerów, jedynie na żądanie publiczności, Towarzystwo spodziewa się że publiczność ze swej strony uwzględni tak niedogodności na stacjach, jak niemniej nastręczyć się mogące nieakuratności ruchu.

Na początek ustanawia się, począwszy od dnia 6 (18) Maja r. b. dwa pociągi tygodniowo, jeden w Środę, drugi w Niedzielę tak z Warszawy, jak i Białegostoku.

Pociągi z Warszawy odchodzić będą o godzinie 8ej z rana, a z Białegostoku o godzinie 9ej z rana.

Jeżeliby z czasem liczba pociągów okazała się niedostateczną, to się powiększy o tyle, ile nie stanie na przeszkodzie robotom wykonywającym się dla ukończenia drogi i należących do niej budowli.

Przyjęcie bagaży pasażerów zaczyna się na dwie godziny, a kończy się na minut 10 przed odejściem pociągu.

Opłata za bilety od pasażerów i bagaży uskuteczniać się będzie według taryfy na stacjach wywieszonej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

O projekcie ustawy górniczej. — Wykazanie potrzeby ustawy górniczej jest dzisiaj rzeczą zupełnie zbyteczną. Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu w przedstawieniu swojem w Nrze 68 Dziennika Powszechnego z d. 20 Grudnia r. z. daje poznać jej konieczność, wykazując niedostatek poprzednich rozporządzeń wydanych w tej mierze w Królestwie Polskiem, a mianowicie postanowienia wydanego przez Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 6 Maja 1817 r.

Postanowienie to jest dodatkiem do art. 552 K. C., zawiera 12 artykułów; nadana w niem władza ustanowionej w dniu 2 (14) Grudnia 1824 r. Dyrekcji Górniczej oraz Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, została później oddana Wydziałowi Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, który to wydział ustanowionym został ukazem z dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1842 r.

Należy przypuścić, iż postanowienie to prędzej miało służyć li-tylko do określenia w dalszym ciągu prawa własności, aniżeli przyczynić się do rozwoju górnictwa. Jednakże uważając na konieczność wypływającą z potrzeb przemysłu, które wymagały rozwinięcia się górnictwa, takowe mogłoby jeszcze zakwitnąć, gdyby formalności administracyjne nie stały naprzeszkodzie i nie odstraszały często cudzoziemców, techników i kapitalistów, którzy się zgłaszali do zarządu górnictwa, w celu otrzymania pozwolenia poszukiwania na gruntach rządowych i uzyskania następnie nadania.

W tej mierze postanowienie z 1817 r. było niedokładne, albowiem nieokreślało dostatecznie i nie dawało prawie żadnych przepisów postępowania administracyjnego;—ustawa nowa powinna więc temu zapobiedz.

Dziś, gdy właśnie pracują nad ułożeniem dla kraju ustawy górniczej, powinnością jest każdego wyświecić tę kwestję, starać się wykazać potrzeby, którym winna zadosyć uczynić, aby ustawa, którą Rząd zatwierdza; była o ile można najbardziej określająca nie tylko prawa własności podziemia, do których zastosować się będą obowiązani otrzymujący nadania, ale zarazem postępowanie i wpływy wszelkich władz w zarządzie górnictwa udział mających.

Ogłoszenie drukiem projektu ustawy górniczej i odłożenie do roku bieżącego rozbioru tegoż projektu na ogólnem zebraniu rady, miał właśnie na celu wywołać różnostronne zdania i uwagi, któreby przyczyniły się do rozświecenia tak ważnej dla kraju kwestji.

Przystępując do rozbioru projektu, zaraz widzimy w Tyt. I, art. 1 różnicę między redakcją tego artykułu w projekcie komitetu, a redakcją artykułu w projekcie Wydziału Skarbowo-Administracyjnego Rady stanu. Komitet proponuje uzyskanie nadania (concession), podług kontr-projektu zaś należy uzyskać konsens (patente). W przedstawieniu swojem Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu, zakończa wzmianką o przyczynie tej zmiany. Jakkolwiek uszanowanie własności jest zasadą społeczną, na której każde prawo głównie polega, jednakże tam, gdzie idzie o dobro ogólne kraju, o chęć zużytkowania bogactwa naturalnego, z którego każdy ma prawo korzystać, tam kwestja inną już przybiera postawę i słusznie zdaje się może być traktowaną w ten sposób, jak się to zwykle przy wywłaszczeniach dla dobra publicznego dzieje [1]). Że zaś to potępowanie będzie właściwe, dosyć zwrócić uwagę, że postanowienie Księcia Namiestnika z 1817 r. istnieje 45 lat, a jakież owoce wydało? wszakże tam prawo własności jest dość uszanowane, wszelkie pierwszeństwo zachowuje właściciel powierzchni, — i cóż za skutki tego? czy wielu właścicieli otworzyło kopalnie u nas? czy byli tacy, którzyby ryzykowali przedsięwziąść poszukiwania na cudzym gruncie? cóż za korzyści by z tego odnieśli? — najczęściej żadne. Znalazłszy bowiem bogate pokłady *właściciel prawem pierwszeństwa* (art. 10 ad I° postanowienia z roku 1817) będzie miał prawo eksploatacji, a wynalazca otrzyma małe wynagrodzenie, którem się będzie musiał zadowolnić; jeżeli w przeciwnym razie pokłady wynalezione będą ubogie, to właściciel nic nie traci, a wynalazca połakomiwszy się i eksploatując, małym tylko zyskiem będzie się kontentował, gdy tymczasem właściciel będzie miał dochód powiększony, tak w propinacji jako i w wyższej cenie produktów, przy od razu nowo powstałej ludności górniczej.

Pomimo jednak tak korzystnych dla właściciela warunków, górnictwo się nie podniosło; przeto uważam, że zasada na której się opiera kontr-projekt, odrzucająca udzielania nadania i zastępując je konsensem, jest niedostateczną. Nadanie kopalni winno być uważane na równi z nadaniem kolei żelaznych, gdzie grunta pod szyną są dane na własność, a nie na używalność położenia nań szyn i przeprowadzenia po nich pociągów, z tą różnicą, że prawo nie przewiduje, ustania istnienia kolei żelaznych i właściciel wywłaszczonych gruntów żadnych nie ma nadziei wrócenia do tej części gruntu, gdy tym czasem właściciel powierzchni może mieć prawem zapewniony powrót do własności kopalni, [2]) które nie raz, chociaż nie natychmiast, może dojść nawet do znacznej wartości [3]).

W ostatecznym wreszcie wypadku, konsens zwykle wydanym bywa na prowadzenie handlu, procederu; — wszelkie zaś roboty użytku publicznego są prowadzone na mocy nadania, górnictwo zaś, produkcja rud lub innych ciał kopalnych nie powinno być uważanem za handel, i prawo francuzkie podobnież tę kwęstję rozwiązuje (art. 32 prawa z dnia 21 Kwietnia 1810 r.) chociaż wyjątek w tej mierze czyni, w razie gdy oprócz wydobywania rudy znajdują się zarazem piece i kuźnie, zamieniające ją na żelazo (wyrok Trybunału w Liège z d. 15 Marca 1827 r.), jakoteż gdy kopalnia prowadzi się na rachunek towarzystwa akcjonarjuszów (Trybunał królewski w Bordeaux, 22 Czerwca 1833 r. — Sirrey 1833 r.; 2—547); w obu wypadkaah uważając to jako czynność handlową, w razie powstałych kontestacij odsyła pod rozpoznanie Trybunałów handlowych. Lecz zawsze kwestja odnosi się tylko do skutków eksploatacji, a nie do samejże eksploatacji, na którą rząd wydał nadanie a nie konsens. Inaczej rzecz się ma, jeżeli kopalnia prowadzoną jest bez nadania na cudzym gruncie, lub gdy kto wydobywa na cudzym gruncie jakiekolwiek płody mineralne, które przerobiwszy sprzedaje, bo wtedy jest to czynność handlowa i jako taka wchodzi już w atrybucje Trybunałów handlowych, (Sąd kasacyjny francuzki 15 Grud. 1835 r., Sirrey 1836 r. 1—333).

Dla tych więc wszystkich powodów przytoczonych uważam, że nie konsens ale nadanie należy uzyskać, chcąc prowadzić kopalnię i zważywszy, że właściciele powierzchni dotychczas nie okazali się dostatecznie uzdolnieni, aby rozwinąć górnictwo, nie starać się prawa ich tak zabezpieczać, iżby odjąć górnictwu właściwy charakter przedsiębierstw dobro publiczne na celu mających.

Własność a nie używalność kopalni jest rzeczą konieczną; we Francji, Belgji, jest zabezpieczoną zupełnie art. 5, 7 51, prawa z dnia 21 Kwietnia 1810 r. nawet i wcześniejszem z 27 Lipca 1791 r. Zabezpieczenie to zależy na otrzymaniu nadania.

W przeciwnym razie jest to cofnąć się aż do prawa rzymskiego, które pozwalało wydobywanie rud na cudzym grncie za opłatę $^1/_{10}$ właścicielowi i tyleż skarbowi.

Uwzględniając tę kwestję tak obszernie, czynię to w tem przekonaniu, iż stanowi jedną z najgłówniejszych;—jest to pierwsza rękojmia, której musi zażądać każdy przemysłowiec, kapitalista, lub towarzystwo, któreby chciało zakładać kopalnie.

Ostatecznie więc należałoby przyjąć redakcję art. 1-go kontr-projektu z jedną tylko odmianą, to jest wyrażenie *konsens*, zastąpić wyrażeniem *nadanie*, co jednocześnie uczynić wypada i w artykule 2-im.

Nad art. 3-cim zrobiłem tę tylko uwagę, że jeżeli myśl tego artykułu ma się utrzymać nadal i stać się prawem, to jest: że sól pozostanie monopolem skarbu i na przyszłość, wtedy zapowiedziane postanowienie tym artykułem powinno być przedstawione jednocześnie z ustawą górniczą a wraz z nią pod zatwierdzenie Rządu podane i w prawo zamienione.

W myśl uwag moich nad art. 1-szym, powinna zajść zmiana w art. 4-ym kontr-projektu, albo zupełnie przyjąć ten art. 4 projektu komitetu, dodatek zaś obiecujący instrukcję Komisji Sprawiedliwości uzupełnić dodaniem jednocześnie projektu tejże instrukcji.

Zważywszy zaś, że obecność kopalni, powiększa stały dochód poowierzchni stanowiący niejako rodzaj czynszu, należy zatem podnieść szacunek tejże powierzchni i zapisać go na dobro jej hypoteki. Prawo francuzkie z 21 Kwietnia 1810 r. uwzględnia tę okoliczność w art. 18-tym i przyznając prawo urządzenia osobnej hypoteki dla kopalni (art. 19 tegoż prawa) dodaje, że w razie nawet, gdyby sam właściciel powierzchni, stał się właścicielem kopalni, to i w tym przypadku, dla zadosyć uczynienia myśli art. 18 wysokość opłaty od kopalni, którą pobiera właściciel powierzchni, powinna być oznaczoną, co zwykle ma miejsce w akcie nadawczym.

Artykuł 7-my tworzy pewien rodzaj sprzeczności, gdyż przedsiębierca, otrzymujący tylko konsens a nie nadanie, tak jak to chce mieć art. 1-szy kontr-projektu, nie może kopalni dzielić czysto w zamiarze odprzedania, czyli też wydzierżawienia pewnej części takowej; byłoby to bowiem naruszeniem cudzej własności, którą nie ma prawa samowolnie rozporządzać. Inaczej rzecz się ma, gdy kopalnia na mocy nadania rządowego stanowi własność wydobywającego i dla tego art. 5-ty projektu komitetu ma słuszną bardzo zasadę.

Artykuł 7-y zakończa przepisy ogólne stanowiące Tytuł I-y. Zakończyłbym rozbiór tego tytułu uwagą, że będąc świadomy wielkich przedsiębierstw górniczych, istniejących za granicą, sposobu zapatrywania się na nie tamtejszych przemysłowców, powziąłem przekonanie, że może cel główny całej ustawy górniczej byłby chybiony, jeżeli Rząd nie uzna za właściwe udzielać nadania. Oznaczywszy bowiem słusznie i sprawiedliwie stosunki właściciela powierzchni, z właścicielem kopalni, zniknie obawa naruszenia prawa własności powierzchni. Głównie na to zwrócił uwagę hr. Regnault de Saint Jean d'Angely (§§ 3, 4,—12 Exposé des motifs de la loi de 1810) i H. Stanisław Girardin (§§ 5. 6. —10) w raporcie obszernie traktującym tę kwestję i w 1810 r. przedstawiony w izbie.

W Tyt. II do art. 8 należałoby dodać, „wyjąwszy gdyby. poszukiwania te miały na celu inne ciała kopalne jak te, które są wydobywane przez kopalnię już istniejąca i posiadającą nadanię [4]), lub też inne ciała jak poszukiwane przez osoby, które pozwolenie na to otrzymały. [5].)” *(d. c. n.)*

[1]) Podciągnąć to więc pod §§. 538, 540, 545, Kod. Cyw.

[2]) Powrót ten do własności kopalni jest zabezpieczony art. 6, w prawie francuzkiem wydanem z dnia 27 Kwietnia 1838 r. przypuszczającem opuszczenie zupełne kopalni przez właścicieli takowej; prawo to zostało wydane w braku rozporządzenia przewidującego podobny wypadek w prawie z 21 Kwietnia 1810 r. i pomimo silnej wówczas opozycji w izbach francuzkich, przeszło większością głosów. W Belgji nie ma dotychczas żadnego prawa w tym przedmiocie,—przemysłowa Belgja, nie przypuszcza możności opuszczenia kopalni, a przy tem rozporządzenie z 27 Kwietnia 1838 r. jest wstecznem działaniu prawa, bo stanowi odwołanie nadania.

[3]) Patrz uwagi nad kontr-projektem do ustawy o górnictwie i t. d. przez p. Antoniego Czaplickiego. Tytuł VI. Nr. 32 Dziennika Powszechnego i Nr. 54.

[4]) Uwzględniono to we Francji decyzją ministra Robót publicznych z 6 Lutego 1845 r.—Roczniki kopalń 4 Seria T. VII str. 526.— Peyret Lulliez Prawodawstwo dla kopalni T. I, str. 236.

[5]) Piszę wyżej nadanie w przypuszczeniu, że Rząd uzna potrzebę nadania.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Książę Napoleon wsiadł w Marsylji na statek w niedzielę (11-go) i spodziewany był w Neapolu we wtorek lub środę. Wiktor Emanuel, tak urządził swą wycieczkę do Sycylji, żeby mógł już we wtorek być z powrotem w Neapolu. Admirał Persano wypłynął z eskadrą z portu Neapolitańskiego na spotkanie księcia Napoleona, którego cała ludność południowej stolicy Włoch z największą ma oczekiwać niecierpliwością. *Opinion nationale*, dziennik uważany za organ księcia Napoleona, nadaje tej podróży, w obecnych okolicznościach wielkie znaczenie, pomimo, iż *Monitor* ogłosił, że książę nie otrzymał żadnej misji politycznej od Cesarza. W ogóle w Paryżu ogłoszenie *Monitora* nie sprawiło wrażenia; powszechnie utrzymują, że miało ono na celu odpowiedzieć na rozpuszczane pogłoski o tajemnym traktacie i o ustępstwach terytorjalnych przy załatwieniu kwestji rzymskiej. Że podróż księcia ma znaczenie polityczne, przekonywają i usiłowania stronnictwa przeciwnego zjednoczeniu Włoch, mające na celu skłonienie Cesarza do wydania polecenia, aby eskadra francuzka nie znajdowała się pod Neapolem, w czasie pobytu tam księcia Napoleona; usiłowania te podobno nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Propozycje, jakie mają mają być przedstawione dworowi papiezkiemu, w celu załatwienia kwestji rzymskiej, jak zapewniają, jeszcze nie zostały stanowczo ułożone w Paryżu, co łatwo daje się zrozumieć, ponieważ jeszcze w tym względzie układy z Wiktorem Emanuelem nie zostały przeprowadzone.

W Paryżu, wprawdzie w sferach przyjaznych sprawie włoskiej, zaprzeczają wiadomości jakoby Papież zamierzał opuścić Rzym, o czem znów zaczęto głosić z powodu bytności Ojca świętego w Porto d'Anzio. Powiadają nawet, że pogłoski o przygotowaniach do podróży Piusa IX naumyślnie były rozpuszczane jako groźby przeciwko zamiarom rządu francuzkiego. Jak donosi *Gazeta Szląska*, M-gr Merode, miał pisać do żony jenerała Lamoricièra, że Papież i kardynałowie nie opuszczą Rzymu, nawet gdyby tam wszedł Wiktor Emanuel z wojskami włoskiemi.

Ostatnie wiadomości z Włoch ograniczają się doniesieniami o pełnem zapału przyjęciu Wiktora Emanuela w Messynie, zupełnie podobnem do przyjęć tego monarchy we wszystkich miastach południowych Włoch, gdzie tylko się ukazał.

Uwagę powszechną w Prusach od spraw wewnętrznych odwróciła sprawa elektoralnoheska. Jak zapewnia jeden z berlińskich dzienników, energiczne wystąpienie Prus w tej sprawie, należy przypisać radom jako udzielili angielscy mężowie stanu następcy tronu pruskiego w czasie jego pobytu w Londynie. Skutkiem wpływu tego księcia, wysłano do Kaselu jenerała Willisen z ultimatum, i jednocześnie posłano trzy pułki nad granicę Hesko-kaselską, a dwóm korpusom 4-mu i 7-mu wydano polecenie być w goto-

wości do wymarszu. Jak donosi depesza telegraficzna z Kaselu, jenerał Willisen otrzymał odmowną odpowiedź. Czy gabinet pruski, posunie dalej swą energję, to w krótkim czasie będzie się można dowiedzieć. Podług niektórych dzienników, Austrja zobowiązała się wziąść udział w działaniach przeciw elektorowi heskiemu. Z tego powodu wiadomość o uruchomieniu dwóch korpusów, nietylko nie sprawiła złego wrażenia na giełdzie berlińskiej, ale nawet dobrze została przyjętą. Za wpływem następcy tronu ma także nastąpić zmiana w polityce wewnętrznej a mianowicie ma być utworzony gabinet Bockum-Dolffs-Schwerin. Jednakże z tą ostatnią pogłoską znajduje się w sprzeczności wiadomość, o podaniu się do dymisji przezydenta policji w Berlinie p. Wintera, z powodu nieporozumień z obecnym ministrem spraw wewnętrznych p. Jagowem.

Co do sprawy meksykańskiej, *Pays* podaje korespondencję z Madrytu, objaśniającą niejako postawę jenerała Prima, który pomimo pogwałcenia przez Juareza konwencji w Soledad zawartej, na zasadzie tejże konwencji pozostawał z wojskami w Orizaba. Jenerał ten nietylko po raz drugi chciał rozpocząć układy z Juarezem dla sparaliżowania działań wojsk francuzkich, ale nawet zawiadomił gubernatora Hawany, jenerała Serrano, że z powodu trudnego stanowiska wojsk, będzie zmuszony odpłynąć z niemi do Hawany. Jenerał Serrano miał na to oświadczyć, że jeżeli jenerał Prim pragnie tego, może się oddalić, ale w takim razie sam jenerał Serrano obejmie główne dowództwo. Okoliczność ta dokładnie wskazuje, jaka niezgoda panuje pomiędzy dowódcami wojsk sprzymierzonych.

Chiny tak długo nieruchome, zaczynają wchodzić na drogę postępu. Książę Kong ogłosił dekret podpisany przez młodego Cesarza, nadający temu państwu rodzaj rządu reprezentacyjnego. Utworzone zostało ciało reprezentacyjne, które co rok będzie się zbierać na dwa miesiące, dla dostarczenia rządowi potrzebnych objaśnień o stanie i potrzebach każdego okręgu. Zamiary są dobre; lecz niewiadomo czy delegowani nie będą równie mało prawdomównemi, jak teraźniejsi mandarynowie, bo będą wyznaczani przez ministra, z listy 10 kandydatów, podanej przez urzędników okręgowych.

Anglja.

Londyn, 10 *Maja*. Pociski wymierzone onegdaj przez p. Disraelego przeciw polityce zagranicznej obecnego rządu angielskiego, dały *Times'owi* powod do następujących uwag: „Nie obawiamy się wcale, ażeby śmiałe wystąpienie lorda Palmerstona w kwestji włoskiej wywołało jakie niepomyślne skutki, jak również nie wierzymy, ażeby niepodległe stanowisko, do jakiego Anglja słusznie rości prawo, było jedynym powodem do prowadzenia dalej raz rozpoczętych uzbrojeń. Ciężary, jakie ponosi Anglja, są wielkie, mniej jednak wielkie od ciężarów ponoszonych przez państwa daleko od Anglji uboższe, które czynią to bądź przez ambicję, bądź z powodu wzajemnego niedowierzania. Weźmy np. Francję, o której p. Disraeli, posługując się starą i czczą mową szkoły manchesterskiej, powiada, że jest przez nas wyzywaną. W ciągu jakich dwóch lat, nie tylko że podatki doszły w tym kraju do tejże co u nas wysokości, lecz jeszcze dług państwa urosł do rozmiarów, jakich historja, do czasów obecnej wojny amerykańskiej, nie przedstawiała przykładów. Cała rzecz na tem zależy, że wielkie międzynarodowe zmiany stały się niezbędnemi i urzeczywistniają się obecnie. Nasze pokolenie musi ponosić ciężary tych zmian, lecz spodziewamy się, że po przejściu teraźniejszego przesilenia, nastąpią czasy pokoju i wzajemnego zaufania."

Gazeta urzędowa donosi, że u dworu nie będzie w tym roku żadnych uroczystych przyjęć, jak to zwykle miewa miejsce przy przedstawianiu Królowej znakomitszych krajowców i cudzoziemców. Dla dogodności tych panów i pań, którzy udając się zagranicę, życzyć sobie będą przedstawiać się u dworów obcych (a wiadomo, że takie tylko osoby mogą być przez właściwego posła angielskiego u dworów zagranicznych prezentowane, które miały wstęp do dworu angielskiego), dozwolonem zostało na teraz wyjątkowo lordowi wielkiemu szambelanowi, wydawać na prawo takiego przedstawiania świadectwa tym anglikom i angielkom, którzy, gdyby nie żałoba dworska, byliby upoważnieni do znajdowania się na takzwanych *Lever* i *Draving Room*, czyli wielkich przyjęciach u dworu angielskiego.

Od dnia wczorajszego panują na brzegach Anglji silne burze, przeplatane nawalnym deszczem.

Austrja.

Wiedeń, 12 *Maja*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, Dr. Taszek postawił, w imieniu komisji finansowej, następujący, zwłoki niecierpiący wniosek: „W celu przyśpieszenia załatwienia projektu do anszlagu państwa na r. 1862, wysoka izba raczy postanowić, ażeby decyzje powzięte co do szczegółowych części pomienionego projektu, zostały przez trzech sprawozdawców jeneralnych, do trzech głównych tegoż projektu części przez komisję finansową wybranych, zredagowane w takiej formie, w jakiej one mają być z czasem uznane za prawo finansowe, i ażeby poddane zostały niezwłocznie trzeciokrotnemu odczytaniu. Po przyjęciu takowych i zanim nabędą one moc prawa finansowego, decyzje przyjęte przy trzeciokrotnem odczytaniu, jak również oczekiwania i życzenia izby deputowanych, mają być zakomunikowane izbie panów do zgodnego z konstytucją załatwienia."

Izba uznała słuszność zdania, że wniosek powyższy nie cierpi zwłoki i przyjęła takowy. Następnie Dr. Taszek, sprawozdawca jeneralny dla części projektu dotyczącej „wydatków," wyłożył decyzje izby deputowanych w przedmiocie pięciu rubryk (uposażenie dworu, kancelarja ministerjalna, rada stanu, rada ministrów i ministerjum spraw zagranicznych), oraz wyszczególnił oczekiwania i życzenia, przez tęż izbę wynurzone, co wszystko zostało przy trzeciokrotnem odczytaniu przyjęte.

W Wiedniu panuje przekonanie, że kwestja rzymska nie zostanie tak prędko rozwiązaną, jak tego spodziewają się gazety włoskie. W każdym razie Ojcu św. zakomunikowane zostaną przynajmniej raz jeszcze jeden stanowcze propozycje, i nie wpierw jak po odrzuceniu takowych przez kurję rzymską, wojska francuzkie zostaną z Rzymu odwołane. Wiadomo, że Cesarz Napoleon przestrzega we wszystkich ważnych sprawach formę dyplomatyczną. Wiadomość, jakoby Francja zaproponowała zwołanie kongresu europejskiego, nie znajduje tu wiary.

Zapewniają, że Cesarzowa, która opuści wkrótce Wenecję, przepędzi lato w Reichenau, wraz z swemi dziećmi, arcyksięciem następcą tronu Rudolfem i arcyksiężniczką Gizelą. Przynajmniej o ile wiadomo, z polecenia Cesarzowej robione są w Reichenau przygotowania na przyjęcie dworu. Z innego zaś źródła donoszą, że Cesarzowa przepędzi część lata w Possenhofen.

Podług wiadomości z Trjestu, arcyksięciu Ferdynandowi-Maksymilianowi, przed jego wyjazdem do Brukseli, robione były znowu ze strony Cesarza Napoleona propozycje bezpośrednie względem przyjęcia wznieść się mającego tronu meksykańskiego. *Gazeta Kolońska* ogłasza nawet list z Paryża, donoszący, że u Cesarza Francuzów był kilka dni temu na posłuchaniu w tym interesie jeden z adjutantów arcyksięcia.

Obiega tu pogłoska, że pułkownik Breisach, stojący na czele marynarki austrjackiej, został z tego stanowiska usunięty skutkiem rozpraw, jakie miały ostatnio miejsce w komisji finansowej izby deputowanych w przedmiocie budżetu marynarki. Podług innej pogłoski, namiestnik Burger ma być mianowany, w miejsce hr. Wickenburg, ministrem marynarki.

Francja.

Paryż, 10 *Maja*. Dziś o godzinie 6 wieczorem, ciało dyplomatyczne miało być przyjmowane w Tuileries przez króla holenderskiego. Następnie będzie wielki wieczór u księżny Matyldy na cześć dostojnej królewskiej pary. W poniedziałek zaś ma być dany dla niejże wielki bal u dworu.

Królewska para raczyła przyjąć zaproszenie na objad na jutro do ministra stanu, we Środę zaś stanowczo opuszcza Paryż. Podług zaś innych wieści, ma wyjechać 18-go, a wicekról Egiptu, został zawiadomiony telegrafem w Liwurno, gdzie obecnie się znajduje, iż 19-go już może przybyć do Paryża, gdzie w pałacu tuileryjskim będzie przygotowane dla niego mieszkanie, to samo, które zajmują Król Holenderski i jego małżonka.

Książę Napoleon, który dziś wyjeżdża wieczorem, zabiera z sobą pułkownika Franconnière, podpułkowników, Ragon i Ferri Pisani, p. Champcourtois profesora w szkole górniczej, a byłego naczelnika gabinetu księcia, kiedy ten kierował wydziałem Algierji i osad, i nakoniec p. Longperiera, członka istytutu Francji. Taki świetny orszak towarzyszący księciu, nada tem większe znaczenie tej podróży. Teraz wszakże nie przeczą, iż załatwienie kwestji rzymskiej nie tak rychło nastąpi, i że niewątpliwy postęp na drodze załatwienia kwestji w duchu włoskim, jest raczej poważny, niż przyśpieszony. Ciągle mówią o stopniowem zmniejszaniu załogi francuzkiej w Rzymie, przy czem będzie zrobiona propozycja, zastąpienia jej wojskami włoskiemi, jakkolwiek małą mają nadziei, aby podobne propozycje zyskały dobre przyjęcie na dworze rzymskim. Zapewniają oprócz tego, że oficer inżynierji został wysłany z misją do Civita-Vecchia, co daje do myślenia, iż rząd francuzki sądzi prędzej lub później cofnąć załogę rzymską do tego miasta.

Na potwierdzenie tego mniemania krążyła dziś pogłoska w izbie deputowanych, że dworowi rzymskiemu udzielony będzie bardzo krótki termin do wyrzeczenia ostatecznego swego zdania, po czem dopiero wojska francuzkie z Rzymu udadzą się do Civita-Vecchia. Także wiele tam mówiono o mającym się zawrzeć tajemnym traktacie zaczepno-odpornym pomiędzy Francją a Włochami. Traktat ten nie byłby tak mało znaczącym, jak chcą wmówić niektóre stronnictwa, bo państwo włoskie posiada już 350 tysięcy żołnierza, doskonale uzbrojonego i wyćwiczonego.

Wczoraj przed rozpoczęciem posiedzenia ciała prawodawczego, rozdano deputowanym projekt do prawa, dotyczący uregulowania kredytów dodatkowych z 1862 r., wraz z wykładem motywów do tego projektu. Właśnie tych papierów brakowało jeszcze komisji budżetowej.

Wykład motywów na początku tłomaczy powody przewyższenia budżetu, drożyzną, potrzebą utrzymania załogi w Rzymie, wojną kochinchińską i t. d. Przewyższenie budżetu wynosi jak wiadomo 177 milionów franków, mniej zatem niż się spodziewano. W ogóle wykład ten przedstawia stan rzeczy ze stanowiska nie tak przerażającego i jak się zdaje ma w tem słuszność. Zresztą są to ostanie kredyta dodatkowe; wiadomo, że już używanie ich zostało zniesione. Przytem powód do nich dały wyjątkowe okoliczności i komisja budżetowa jak zapewniają, nie będzie się o nie spierać.

Depesza telegraficzna prywatna, potwierdza wiadomość, że p. Mercier, poseł francuzki w Stanach Zjednoczonych, jeździł do Richmond bez upoważnienia swego rządu, a zatem i bez żadnej misji. Ciągle mówią o wielkich oznakach sympatji, dawanych przez rząd związkowy stanów północnych, rzeczypospolitej meksykańskiej. Obecnie dokładniejsze niby to podają wiadomość, mianowicie, że prezydent Lincoln ofiarował prezydentowi Juarezowi pomoc, z 25 tysięcy ochotników i 20 kanonierek; wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

Włochy.

Turyn, 7 *Maja*. Podczas pobytu swego w Genui, Wiktor-Emanuel dał się słyszeć w obec znajdujących się tam członków parlamentu z kilkoma słowami dotyczącemi programatu politycznego rządu włoskiego, którym nikt nie mógł odmówić ważnego znaczenia. Nadsełane tu wiadomości z Neapolu donoszą, że też same słowa powtórzył teraz deputowanym i senatorom przybyłym dla złożenia mu hołdu do stolicy południowej, to jest oświadczył im że w tym roku nie należy oczekiwać wojny o Wenecję, ale za to spodziewać się można bliskiego załatwienia kwestji rzymskiej na drodze dyplomatycznej. Słowa te tym godniejsze są uwagi, że już po drugi raz w przeciągu 12 dni wychodzą z ust Wiktora-Emanuela. Jest to fakt nie małej wagi, głęboko obmyślany przez bystry umysł p. Ratazzego.

Do pomyślnych rezultatów, które wydała już podróż Wiktora-Emanuela, na pierwszem może miejscu położyć należy uspokojenie rozruchów w prowincjach południowych. Wielu stronników dawnej dynastji, przypatrzywszy się naocznie przyjęciu, jakiego doznał Król w Neapolu, odstąpiło już od swoich pierwotnych zamiarów.

Dziś ogłoszono Neapolitańczykom, że układ co do koncesji południowej drogi żelaznej, został już podpisany w ministerstwie robót publicznych. Nabywcami całej linji są pp. Talabot i Rothschild wraz z kapitalistami stojącymi na czele lombardzkiej kolei żelaznej. Chciano nawet pierwiastkowo, aby koncesja zrobioną była na imie Towarzystwa lombardzkich dróg żelaznych, ale uznano następnie na wniosek p. Depretis, że lepiej oddać ją w ręce osobnej kompanji. Na zasadzie jednego artykułu umowy, rząd ustępuje towarzystwu kolej żelaznych lombardzkich całą linję od Voghera do Aleksandrji, mającą 80 kilometrów długości i przynoszącej 40,000 fr. na każdym kilometrze. W zamian za to drogi żelazne lombardzkie obowiązują się płacić towarzystwu neapolitańskiemu pewną roczną zapomogę, która jednak niczem jest w porównaniu korzyści, jakie lombardczycy z tego ustępstwa ciągnąć będą. Roboty około budowy południowej drogi żelaznej, wkrótce zostaną rozpoczęte i będą śpiesznie prowadzone, bo pp. Rothschild i Talabot, zobowiązali się dostarczać na ten cel najmniej 5 miljonów miesięcznie.

Minister wojny hr. Pettiti wyjechał wczoraj do Neapolu, w celu przedstawiania do podpisu króla kilku dekretów, dotyczących nowej organizacji armji, która jakkolwiek powoli, ale w każdym razie postępuje regularnie, przy szczerej pomocy naczelników administracji wojskowej. Projekt utworzenia nowych pułków został na później odłożony.

Zapewniają, że uznanie królestwa włoskiego przez Prusy, zostało już zadecydowane w gabinecie Berlińskim i ma zaraz nastąpić po powrocie króla do Turynu. Nadeszłe dziś listy do ministerstwa spraw zagranicznych potwierdzają tę pogłoskę.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Darmstadt, 13 *Maja*. Na wczorajszem posiedzeniu izby, deputowany p. Hoffman zaprojektował podanie prośby do rządu, izby tenże zechciał na sejmie związkowym zdziałać, aby ustawa wyborcza z roku 1860 nie weszła w wykonanie, lecz aby raczej konstytucja z roku 1831 została przywróconą, wraz z prawem wyborczem z r. 1849, z zastrzeżeniem możności zaprowadzenia stosownych do konstytucji zmian.

Bruksella, 13 *Maja*. Zdrowie Króla w przeciągu dnia wczorajszego było w dobrym stanie. Jeżeliby, jak się spodziewają, polepszenie zdrowia ciągle postępowało wtenczas *Monitor* nie będzie już ogłaszał buletynów.

Londyn, 12 *Maja*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej p. Layard odpowiedział na interpelację p. Freeland, że nie sądzi, aby Turcy zostali pobici przez powstańców, tak jak to donosi depesza z Raguzy.

Skutari, 9 *Maja*. Wojska regularne i nieregularne tureckie połączone z góralami ze Skutari, w ogóle w liczbie 8,0000 ludzi udały się w pochód, w czterech oddziałach, z których dwa stanowiły rezerwę. Pierwszy oddział pod dowództwem Liva Osmana-Paszy udał się w kierunku Funding; drugi oddział pod rozkazami Dilavera-Paszy dotarł 8-go b. m. rano do Kucz na trakcie Verenickim, gdzie spotkał 3,000 Czarnogórców, obwarowanych w obronnem stanowisku. Po dwugodzinnej walce, Czarnogórcy ratowali się ucieczką. Wojska Tureckie zabrały dwa działa i zajęły twierdzę Medun. W tymże dniu oddział Czarnogórców, złożony z 500 ludzi, dążący na pomoc swoim ze Spucza do Kucz, został napadnięty przez wojsko nieregularne Tureckie. Czarnogórcy stracił 75 ludzi, częścią zabitych, częścią rannych, i byli długo ścigani.

Berlin, 13 *Maja*. Dzisiejsza *Stern-Zeitung* zastanawiając się nad przesileniem elektoralno-heskiem pisze: Rząd pruski znalazł się przez wystąpienie rządu elektoralno-heskiego w położeniu wyjątkowem, i widzi nie tylko honor i interesa Prus, ale równocześnie i spokojność Niemiec zagrożoną. Teraz stało się nieodzowną powinnością rządu pruskiego przedsięwziąść stanowcze środki, celem zapobieżenia nieszczęśliwemu rozwojowi wypadków w Hessji elektoralnej.

Berlin, 13 *Maja*. Jenerał piechoty, von Schack, głównie dowodzący 4-m korpusem armji, przybył do Berlina. Pan v. Bismark-Schönhausen miał dziś posłuchanie u króla. Za nadejściem wiadomości, że elektor heski wzbrania się zadosyć uczynić wymaganiom Prus, rozeszła się pogłoska, że projektowane środki wojenne mają być przyśpieszone. Dziś znowu miało miejsce nadzwyczajne posiedzenie sejmu związkowego; Hannower i Meklemburg podobno się oświadczyły za rządem elektoralno-heskim. *Korespondencja Zejdlera* donosi, że dziś nastąpiło mianowanie p. Kühlwettera na ministra handlu.

Frankfurt nad Menem, 13 *Maja*. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego, uchwalono w sprawie elektoralno-heskiej decyzję odpowiednią wnioskowi Austrji i Prus, większością 11 głosów.

Kasel, 13 *Maja*. Jenerał-lejtnant v. Willisen napróżno starał się wczoraj rano o posłuchanie u Elektora. Późno wieczorem odbyła się w pałacu elektoralnym nadzwyczajna narada gabinetu, poczem jen. Willisen miał posłuchanie u Elektora. Gabinet uradził, aby nie ustąpić. W mieście panuje wielkie wzburzenie umysłów. Z wielu miejsc donoszą o nowych protestacjach i wstrzymywaniu się od wyborów.

Turyn, 11 *Maja*. Wiadomości o przyjęciu Króla w Messynie, są bardzo pomyślne. Wielka radość panowała; illuminacja wieczorem była nadzwyczaj świetna. Król przyjmował wszystkie władze; był obecnym na przeglądzie wojska i w katedrze, gdzie odśpiewano *Te Deum*. Koncesja budowy kolei żelaznych w Kalabrji i w Sycylji, udzieloną została stowarzyszeniu, które jest reprezentowanem przez dom angielski i włoski.

Rzym, 10 *Maja*. Papież przyjmował dziś Wice-Króla Egiptu z honorami królewskiemi; potem Said-Pasza udał się dalej w podróż do Civita-Vecchia.

Paryż, 11 *Maja*. Nadeszła dziś wiadomość o zdobyciu Nowego-Orleanu przez związkowych, którzy mieli miasto to zająć. Krążyła pogłoska, że skonfederowani zniszczyli całe zapasy bawełny tam znajdującej się.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był prawie pogodny; rano mgła lekka, od godziny 9-ej na wypogodzonem niebie ukazały się chmury kłębiaste, które powiększając się, utworzyły nakoniec o g. 7½ jedną skupioną chmurę, pokrywającą całe niebo. Wiatr słaby zachodni rano panujący, o g. 10-ej zmienił się w południowo-zachodni, po południu południowy mierny, wieczorem wschodni słaby. Powietrze ciepłe, średnia temperatura dnia jest 13⅕ stopni, o 3 stopnie wyższa od normalnej,— największe ciepło rano dochodziło do 19, najmniejsze w nocy 6½ stopni. Barometr wznosił się, średnia wysokość jego jest 749,65 millimetrów. Rano powietrze wilgotne w południe suche. Elektryczność 20 stopni. Na słońcu gromada plam i dwie plamy oddzielne.

Pełnia o g. 0 m. 23 rano.

Księżyc najbliżej ziemi o 9-ej rano.

— Na cmentarzu Ewangelickim, w kolonji Annopole, gminie Wojsławice, powiecie Sieradzkim, dostrzeżono w dniu 6 Kwietnia r. b. zwłoki nieznanej kobiety, mogącej mieć dwadzieścia kilka lat życia, złożone potajemnie w ziemi na półtora łokcia głęboko, bez trumny w przyzwoitem kobiecem ubraniu, z twarzą przykrytą chustką derową wełnianą. Przez kogo i kiedy zwłoki te zostały zagrzebane nie wykryto, jednak o ile z ciała tego wnosić można, pogrzebanie to miało miejsce przed kilku dniami.

— Dnia 6 Kwietnia r. b. we wsi i gminie Wroczyny, powiecie Gostyńskim trzyletni Franciszek Wasiak, v. Małachowski, w czasie nieobecności rodziców, wyszedł z domu na podwórze i tam wpadł w niewielki dół wodą napełniony, a chociaż niezadługo został z niego wydobyty, jednak do życia przywróconym już być nie mógł.

— Wkrótce ma się ukazać na widok publiczny *Historja Filozofji w zarysie przez D-ra Alberta Schweglera*, przełożona według czwartego niemieckiego wydania (1860 r., pierwsze zaś 1848 r.) i pomnożona dodatkiem o *Filozofji w Polsce* przez F. K. — Albert Schwegler, znany z wielu pism treści historyczno-religijnej, już w 1843 r. a 24 roku życia, był prywatdocentem Filozofji i klasycznej Filologji przy Uniwersytecie tubingeńskim i głównym redaktorem pisma *Jahrbücher der Gegenwart*, które do 1848 r. istniało.

— *Ludność gubernji Kaługskiej w r.* 1861. Podług podania miejscowego komitetu statystycznego, liczba mieszkańców rzeczywiście przebywających w gubernji Kaługskiej w 1861 r. wynosiła: mężczyzn 477,421, kobiet 515,795. Ogółem 993,216. Podług stanów ludność tę rozklasyfikować można następnie: obojej płci szlachty dziedzicznej 3,884, osobistej 2,209, duchowieństwa prawosławnego świeckiego (z rodzinami) 12,786; zakonników 275, zakonnic 334, duchowieństwa jednowierców 28. Obywateli poczesnych 293, kupców 12,829, mieszczan 68,565, cechowych 1,778, włościan-rządowych 199,572, czasowo-zobowiązanych 644,991, wojsk regularnych znajdujących się w gubernji 7,138; nieograniczenie urlopowanych, dymisjonowanych, żon i córek żołnierskich 27,641, dzieci żołnierskich i kantonistów 4,878, cudzoziemców 211, osób nie należących do wyżej wymienionych stanów 2,931.— W r. 1861 urodziło się w gubernji 48,152 dzieci, umarło osób 31,247; małżeństw zawarto 12,138. Miast mających więcej jak 10,000 ludności jest w gubernji Kaługskiej 2, t. j. Kaługa z 35,000 i Żizdra z 10,011 mieszkańców.— Mniej jak 1,000 ludności jest tylko w jednem mieście Worotynsku, które liczy 972 dusz.

— Petersburgski teatr Opery Włoskiej z rozpoczęciem przyszłego sezonu ma być oświetlony gazem. Roboty dokonane zostaną w ciągu bieżącego lata, i słychać, że olbrzymi żyrandol dla sali widowisk zamówiony już został przez dyrekcję miejscową w Anglji.

—Na posiedzeniu Paryzkiej Akademji nauk, dnia 28 Kwietnia, p. Fritsch członek Akademji Petersburgskiej odczytał pierwsze sprawozdanie o swych pięknych badaniach nad związkami węglowodorów obojętnych z kwasem pikrynowym i innemi kwasami podobnemi. Okazał on pewną liczbę tych kombinacij rzeczywiście zasługujących na uwagę, z powodu pięknej krystalizacji.

— *„Pusty wczer" czyli obrzędy towarzyszące pogrzebom u serbów-łużyczan.* Serbowie łużyccy nie mają wcale grabarzy. Obowiązki te pełnią kolejno mieszkańcy gminy. Gdy umrze człek dorosły, idzie kopać grób dwóch ludzi, a gdy zgaśnie dziecię, jeden tylko człowiek. Na pogrzeb zaprasza się w ten sposób, że laska czyli kij gminny posyła się z domu do domu, tak samo, jak to jest we zwyczaju przy zwoływaniu na narady gminne. Sąsiad oddaje tę laskę sąsiadowi, przyczem wymienia powód, dla którego takowa ma od domu do domu przechodzić. W domu serbskim, w którym leży nieboszczyk, panuje aż do chwili pogrzebu jak największa cisza. Wszelkie, nawet najniezbędniejsze roboty, są w takim razie w domu tym zawieszone. Nikt nie tknie się ani cepu, ani siekiery, nikt nie pójdzie do roboty ani w pole, ani na łąkę, ani do lasu. Wieczorem przy wielkim ogniu, na kominie roznieconym, gromadzi się około zwłok nieboszczyka rodzina i śpiewa pieśni za umarłych i inne żałobne, przyczem do domowników łączą się najbliżsi sąsiedzi, którzy także w domach swych powstrzymują się ile możności od wszelkiej cięższej pracy. Więcej jeszcze ludzi gromadzi się w takim domu wieczorem w przeddzień pogrzebu, gdyż oprócz rodziny i sąsiadów, z każdego całej gminy domu choć po jednej przychodzi osobie. Liczne w ten sposób zgromadzone towarzystwo otacza trumnę, już w pogotowiu stojącą, na którą kładzie się siekiera. Obecni śpiewają do późnej nocy pieśni żałośne. Takie wieczory nazywają się u serbów łużyckich *wczery puste*. Jeżeli kościół znajduje się w tej samej wsi, wówczas trumnę niosą krewni lub przyjaciele na swych barkach; w przeciwnym zaś razie, trumnę wiozą na wozie. Przy obrzędach pogrzebowych panuje u serbów łużyckich zwyczaj, że duchowny po kazaniu mówi do każdego z osobna z krewnych, domowników i przyjaciół zmarłego te wyrazy: „z Bogiem" i „dobranoc," jak gdyby w imieniu jego dziękował za wszystko dobre, za życia doznane.

Serbowie łużyccy ściśle przestrzegają żałobę, szczególniej zaś wielką żałobę, trwającą przez cztery pierwsze tygodnie, przez który to czas noszący żałobę nie tknie się żadnej ciężkiej pracy. Ubranie żałobne, które noszą tylko kobiety, nie jest czarne, lub czarne z białem, jak gdzie indziej, lecz wyłącznie białe. Zwykle niewiasta okrywa się podczas żałoby wielką płachtą z cienkiego białego płótna, którą się tak obwija, iż tylko oczy i ręce widać. Kobiety w górnej Łużycy noszą obok tego, na znak żałoby, trzy całe szerokie przepaski białe na czole, a kobiety dolnej Łużycy przepasują takąż przepaską usta. Ten sposób noszenia, na znak żałoby, dużych płacht białych, najbardziej jest upowszechniony w leśnej części kraju nad Sprewą, w której to okolicy, przeciętej niezliczonemi rzeki odnogami, strumykami i jeziorami, widzieć się często daje znaczna liczba kobiet, zupełnie biało ubranych, przesuwających się, jakby widziadła, wśród ciemnych lasów, lub płynących na łódkach, albo też przechodzących po kładkach. Mężczyzni chodzą podczas żałoby w zwykłem ubraniu, do którego nie dodają żadnych szczególnych oznak. W niektórych atoli gminach jest zwyczaj, że podczas wielkiej żałoby najbliżsi krewni zmarłego, idąc do kościoła, biorą kapelusze z nadzwyczaj szerokiemi brzegami, zakrywającemi większą część ich twarzy. Kapeluszy takich mężczyzni nie zdejmują w kościele nawet podczas nabożeństwa.

— Dnia 1 Maja postawiony został w Pradze, na grobie znakomitego słownikarza czeskiego, Franciszka Szumawskiego, piękny pomnik.

— *Hvezda* ołomuniecka rozpoczęła w swym ostatnim numerze druk poematu lorda Bajrona, *Mazepa*, w wolnym przekładzie na język czeski przez Jaromira Lipowca.

— W mieście morawskiem Brnie *(Brünn)*, ma wkrótce zawiązać się czeskie towarzystwo muzyczne, w połączeniu ze szkołą tej sztuki.

— *Narodni Listy* donoszą: Pp. E. Z. i J. R. Wilimkowie zaczęli wydawać, pod tytułem: *Vesely zpevak*, nowy zbiór rozmaitych pieśni czeskich, morawskich i słowackich. Cały zbiór wynosić będzie około 20-u arkuszy druku i wychodzić będzie, w krótkich przerwach, zeszytami. Druk tego zbioru ukończony zostanie w Czerwcu.

— Czytamy w *Morning Advertiser*: P. John Ericsson, który zbudował baterję pływającą *Monitor*, mającą sprawić zupełny przewrot w marynarce wojennej całego świata, jest rodem z Szwecji, gdzie inżynierowie i mechanicy dobrze znają jego nazwiska. Już w 1826 r. dał on poznać uczonym londyńskim swą maszynę *płomienną (flamme-engine)*, która miała działać bez pomocy pary, tylko przez zgęszczony płomień. Uznano jednak, że do maszyny tej nie mógł być użyty węgiel kamienny, stanowiący najważniejszy produkt Anglji, i dla tego projekt ten porzucono. W 1829 r. wyznaczona została nagroda na kolei żelaznej z Manszestru do Liwerpoolu, za najlepszą lokomotywę. O tę nagrodę ubiegał się Ericsson i przedstawił maszynę, która mogła robić 50 do 60 mil ang. (od 11 do 13 mil pol.) na godzinę. Koleje żelazne były natenczas w kolebce, a publiczność była prawie odurzona nadzwyczajnym wynalazkiem, który pozwalał podróżować z taką szybkością. Lecz najznakomitszym wynalazkiem Ericssona była jego maszyna z gorącym powietrzem, którą przedstawił uczonemu światu w Londynie w 1853 r., a która użyta została następnie do poruszania wielkiego statku objętości 2,200 beczek. Statek ten nazwany *Ericsson* nadzwyczaj pomyślnie odbył początek podróży na próbę, lecz na nieszczęście w powrocie, skutkiem burzy, zatonął.

— W Paryżu, w tych dniach ukazał się na widok publiczny, pierwszy tom *Historji Francji od V do IX wieku ery chrześciańskiej (Histoire de France du V-e au IX-e siècle de l'ère chretienne)*, p. P. Doré ojca, licencjata prawa,—zawierający porównanie Gallo-Rzymian i Franków, oraz obraz stanu instytucij politycznych, cywilnych i religijnych obu tych ludów, które utworzyły naród francuzki.

— W tych czasach wyszło w Paryżu drugie wydanie dzieła p. Lagrue pod tytułem: *Agriculture élementaire, théorique et pratique*, które pomimo skromnej formy zewnętrznej zjednało sobie wielkie powodzenie i zostało uwieńczone przez Towarzystwo rolnicze w Nancy. Pierwsza część, z licznemi drzeworytami w tekscie, zajmuje się czynnikami przyrody w rośnięciu. Druga poświęcona jest właściwemu rolnictwu; w niej znajduje się wszystko co dotyczy ogólnych zasad agronomji, ulepszenia gruntu, jego uprawy, zasiewu i t. d. Pod tytułem specjalne uprawy, autor w kilku rozdziałach podaje szczegółowe wiadomości o roślinach służących za pokarm dla ludzi i zwierząt, równie jak i o roślinach wyłącznie przeznaczonych na karmę dla bydła, i na użytek przemysłu. Przedmiotem trzeciej i czwartej części jest ekonomja wiejska. Organizacja konkursów rolniczych, drenowanie, najnowsze kosiarki i żniwiarki, nic, co tylko dotyczy postępu w gospodarstwie, nie zostało opuszczone w czwartej i ostatniej części.

— Na ostatniem posiedzeniu węgierskiej akademji nauk, po odczytaniu kilku traktatów z dziedziny nauk przyrodzonych, zakomunikowany został reskrypt namiestnictwa, w którym powiedziano, że Cesarz, w przedmiocie ofiarowanego sobie, przez p. Nagy, instytutu astronomicznego, znajdującego się w Bicske i zawierającego cenne zbiory narzędzi astronomicznych, fizycznych i jeometry-

cznych, tudzież książek, postanowić raczył, iżby te skarby nauki nie wychodziły z kraju i rozdzielone zostały pomiędzy rozmaite węgierskie zakłady naukowe. W skutku tego, namiestnictwo wzywa także akademję nauk, ażeby wydelegowała ze swego grona członka do komitetu, mającego zbiory powyższe zbadać i wyrzec zdanie co do najstosowniejszego ich podziału i użycia. Do komitetu tego wyznaczeni zostali: ze strony rządu, p. Ludwik Somossy; ze strony uniwersytetu peszteńskiego, p. Petzwall; ze strony szkoły politechnicznej, p. Stoczek; wreszcie węgierska akademja nauk wydelegowała do tego komitetu ze swego grona p. Jedlika. Następnie odczytany został inny reskrypt namiestnictwa, w którym w odpowiedzi na prożbę komitetu starożytności węgierskiej akademji nauk, ażeby dla przechowywania i opisywania rozmaitych zabytków starożytności węgierskich, ustanowiony został centralny dla całego królestwa komitet, namiestnictwo zapytuje akademję, czy nie byłoby stosownem, ażeby obowiązków takowego komitetu centralnego, podjął się sam komitet archeologiczny akademji, oraz jakie to za sobą pociągnie wydatki i z jakich źródeł takowe pokryte być mają? Komitet archeologiczny naradzał się już nad propozycją powyższą i wygotował swój referat, który również został odczytany. Ponieważ atoli co do niektórych tego referatu punktów, zaszła różnica zdań, przeto kwestja ta oddaną została pod decyzję całego wydziału historycznego.

— Niedawno komisja żeglugi na Renie, miała narady wspólnie z inżynierami wydelegowanemi ze strony państw nadbrzeżnych, co do mostu na Renie pod Koblencją. Most ten opierający się na trzech arkadach będzie zbudowany powyżej zamku i będzie się zupełnie różnił od mostów pod Kolonją i Kehl. Zapewniają, że obecny system przyjęty został na żądanie Królowej Pruskiej. Państwa nadbrzeżne zgodziły się na warunki projektu, o ile te dotyczą interesów żeglugi z wyjątkiem W. Ks. Badeńskiego, które postawiło pewne zarzuty, lecz spodziewają się że takowe wkrótce zostaną usunięte.

— Liczba robotników włoskich wydelegowanych przez ważniejsze miasta, dla zwiedzenia, kosztem różnych municypalności, wystawy międzynarodowej Londyńskiej, wynosi 1,020 osób. Rada miejska Wiedeńska równie postanowiła dostarczyć zdatnym rzemieślnikom fundusz na podróż do Londynu. Magistrat Berliński, któremu minister p. von der Heydt zakomunikował tę decyzję, nie poszedł jednak za przykładem rady miejskiej Wiednia, a oświadczył, że jest to rzeczą skarbu państwa i że trudno byłoby zrobić wybór rzemieślników, bez wzbudzenia znacznej liczby niechęci.

— *Najdawniejszy z okrętów pancernych.* Podczas gdy godne podziwienia okręta pancerne budzą powszechną na obu półkulach uwagę i podawane są jako nowy wynalazek, z prelekcji mianej w Londynie, na zebraniu towarzystwa archeologicznego, przez kapitana marynarki Winden'a, okazuje się, że podobny statek istniał już przed trzysta laty, i że takowy również wytrwałym był na pociski z owych czasów, jak dziś okręta pancerne „Gloire" i „Warrior." P. Winden mówił mianowicie o statku wojennym kawalerów św. Jana Jerozolimskiego, pokrytym pancerzem ołowianym. Okręt ten zbudowany został w r. 1530 w Nizzy i należał do składu wielkiej eskadry, którą cesarz Karol V posyłał przeciw Tunisowi, w celu przywrócenia do władzy wygnanego ztamtąd Muley-Hassana. Znakomity Andrzej Doria dowodził wyprawą i zdobył Tunis po krótkotrwałem oblężeniu. Statek pancerny „Santa Anna" wielce przyczynił się do tego powodzenia. Wiózł on sześć mostów pływających, znaczną liczbę dział i 300 ludzi. Na pokładzie tego statku znajdowała się obszerna kaplica. skład prochu, obszerna sala do przyjęć i piekarnia, która dostarczała codziennie znaczną ilość świeżego chleba. Kronikarz Bosio powiada, że budowa tego statku była tak silna, iż wyszedł ze wszystkich walk bez najmniejszego szwanku. Kapitan Winden nadmienił przytem, że wyobrażenie tego wielkiego okrętu wojennego znajduje się pomiędzy freskami, zdobiącemi pałac kawalerów Jerozolimskich w Rzymie.

— Profesor wiedeński Dr. Kamil Heller zamierza zbadać faunę wybrzeży morza Adrjatyckiego i w tym celu udał się już do Dalmacji, na brzegach i wyspach której zabawi kilka miesięcy.

— Stenografowie niemieccy zgromadzą się w połowie Lipca r. b. w Frankfurcie nad M. na kongres, na którem znajdować się będą reprezentanci 200 blisko towarzystw stenograficznych.

— Paryzka akademja nauk moralnych i politycznych, na dwóch ostatnich posiedzeniach, z uwagą słuchała pełnego głębokich uwag sprawozdania członka swego p. Ludwika Wołowskiego, o dziele p. Audiganne, pod tytułem: *Les chemins de fer aujourd'hui et dans cent ans chez tous les peuples; économie financière et industrielle, politique et morale des voies ferrées,* o wyjściu którego, w swoim czasie podaliśmy wiadomość w *Dzienniku.*

— Profesorowie prawa w Hadze, pod prezydencją dziekana adwokatów, p. Faber van Riemsdyk, utworzyli komitet w celu założenia instytucji na pamiątkę sławnego prawnika Savigny. W tym celu rozesłali okólnik do wszystkich prawników holenderskich. Celem tej instytucji ma być udzielanie nagród za dzieła prawne, i dawanie możności zdolnym prawnikom, bez różnicy narodowości, poznania instytucij sądowych innych krajów, przez zwiedzanie takowych.

— Handel wywozowy z Japonji do Anglji w 1861 r. wzrósł do sumy przenoszącej pół miljona funtów sterlingów. W 1859 roku, to jest w chwili kiedy porty japońskie zostały na nowo otwarte dla Europejczyków, wartość towarów, wywiezionych z Japonji do Anglji wynosiła 96,963 fun. st.; w 1860 roku 167,511 fun. st., zaś w 1861 r. 538,637 f. st. Główne przedmioty tego wywozu są: kamfora, gallas, jedwab, len, oliwa, herbata i t. d. Z Anglji zaś przywożą do Japonji: piwo, meble, tkaniny bawełniane, nici, towary apteczne, butelki, żelazo, miedź, tkaniny wełniane, mydło.

— Jak donosi dziennik francuzki *Journal des Instituteurs,* minister wychowania publicznego we Francji, z powodu wystawy powszechnej w Londynie, polecił p. Rapet, jeneralnemu nauczycielowi wychowania elementarnego, wygotować sprawozdanie z mającego się odbyć konkursu co do najlepszej metody i zastosowania jej w wychowaniu elementarnem u różnych narodów. Oprócz tego polecił mu zwiedzić główne naukowe zakłady w Anglji i złożyć sprawozdanie porównawcze o stanie wychowania elementarnego we Francji i w Anglji o organizacji tych zakładów, używanej w nich metodzie i uzyskanych rezultatach.

JURISPRUDENCJA.

O reformie postępowania karnego.

I.

Reforma postępowania karnego jest niezaprzeczenie nader naglącą potrzebą kraju; oddawna pożądana, jako środek wyjścia z bezprzykładnego już dzisiaj stanu, w jakim od lat pięćdziesięciu przeszło znajduje się nasze sądownictwo, zmuszone wymierzać sprawiedliwość karną podług dwóch prawodawstw proceduralnych, wysnutych wprawdzie z jednej zasady, ale różnych w szczegółach przeważnie wpływających na całość mechanizmu, stała się ona w ostatnich czasach tem niezbędniejszą, że systemat inkwizycyjny w obu procedurach przyjęty powszechnie uznany został za niedoprowadzający do celu, jaki postępowanie karne osięgać winno i runął tam nawet, gdzie najmniej starano się korzystać z doświadczeń przeszłości i podążać za wymaganiami czasu.

Wspominając te dwa przeważne lecz aż nadto dobrze wszystkim znane względy, jakie wywołały zapowiedzianą reformę postępowania karnego, nie mam na myśli badać przyczyn spóźnienia w ujednostajnieniu przepisów proceduralnych, ani dowodzić niższości upadającego z postępem czasu systematu. Czynienie w tej mierze zarzutów, nie słuszne być by mogło, bo są ślady niejednokrotnych usiłowań na tem polu, a nie dość powszechnie są dziś znane okoliczności, które mogły stanąć na zawadzie dokonaniu dzieła. Systemat zaś jakkolwiek dziś zmieniony, był nie tak jeszcze dawno wszędzie niemal uznawany za jedynie prawdziwy, może więc jego szczątki i dziś się przydadzą, może zestawione w innym porządku, przeznaczone do właściwszego sobie użytku, przyłożą się do harmonijnego układu nowej instytucji. Wreszcie nad tem warto będzie obszerniej we właściwem miejscu się zastanowić. Na teraz chciałbym zwrócić uwagę naszej społeczności, tej społeczności, w której sięześrodkowywa myśl i działanie narodu, którą ukształcenie obowiązuje do brania udziału w ogólnych zadaniach społecznych,—na istotne znaczenie mającej się dokonać reformy.

Największa część ludności każdego kraju, której ograniczone środki materjalne i troski o chleb powszedni dla rodziny niepozwalają dosięgnąć pożądanego stopnia rozwinięcia pojęć, ma tylko niedokładne wyobrażenie o organizmie społecznym. Jednostka masy ludowej nie zdaje sobie dość wyraźnie sprawy ze wszystkiego, co przechodzi szczupły widnokrąg, w którym pracuje i cierpi, dopóki nie ujrzy nad sobą lub tuż obok siebie ręki sprawiedliwości, wynagradzającej krzywdę lub pociągającej winnego do porachunku za karygodny uczynek, albo ręki miłosierdzia dźwigającej z niedoli. Słusznie też powiedziano, że sprawiedliwość i miłosierdzie są najsilniejszemi spójniami społeczeństwa, łączącemi wszystkie jego warstwy w jedną organiczną całość. Ubóstwo i dostatek, prostota i wykształcenie, przestępca i obrażone społeczeństwo najbliżej się znajomią w obec sprawiedliwości, gdzie znikają różnice położeń, gdzie wszyscy są równi.

Przy nader małem rozwinięciu stosunków cywilnych w niższych warstwach, sprawiedliwość karna jest najczęstszym punktem zetknięcia wieśniaka lub rękodzielnika z organizmem społecznym. Niedostatek pierwszych nieraz potrzeb życia i ciemnota popychają tych ludzi na zgubną drogę występku, od której wyższe warstwy społeczeństwa odwraca lepszy byt materjalny, wyraźna świadomość czynów i choćby własny interes, który są w stanie zrozumieć. Prawodawstwo więc karne dotycze najwięcej tych, którzy nie mogą mieć w niem bezpośredniego udziału i to zdaje się było przyczyną opóźnienia całych wieków w postępowym rozwoju tej części prawa. Wyższe klasy, to jest te, które spełniają najwięcej organicznych funkcij w społeczeństwie, wiedzione ślepym instynktem zachowawczym, mogły kiedyś mniemać, że zadanie sprawiedliwości karnej polega wyłącznie na zapewnieniu bezpieczeństwa i całości społeczeństwu, nie troszcząc się o prawa jednostek obwinionych, bo masa ich pochodziła z klasy upośledzonej nędzą i nieświadomością. Od czasu, kiedy z tego zapomnienia się ludzkość została wyrwaną, kiedy prawa każdej jednostki w społeczeństwie uznane zostały za równie święte jak prawa całego społeczeństwa w ogóle, a lekceważenie ich i pogwałcenie ze strony społeczeństwa za zbrodnię wszystkich przeciwko jednemu, tem ohydniejszą, że pochodzącą z ręki nieskończenie silnego a dokonywaną na nieskończenie słabym,—od tego czasu obojętność klas wyższych dla instytucij karnych byłaby występnem opuszczeniem stanowiska, ich straży powierzonego.

Kwestja reformy prawodawstwa karnego jest przeto dla kraju równie ważną jak kwestja oświaty ludowej; dla ludu sąd jest także szkołą, jedyną szkołą wyższą dlań dostępną, i tam uczy się on z żywych przykładów poszanowania dla praw, dla własności i czci cudzej, dla obowiązków familijnych i obywatelskich. tam dowiaduje się dokładnie o granicach, jakie prawo wolnym czynom człowieka zakreśla. Aby sąd mógł spełniać całkowicie to cywilizacyjne zadanie potrzeba, żeby prawo formalne, to jest postępowanie sądowe zabezpieczało go swą przezornością od pomyłek w wyrokowaniu. Jeżeli usterki prawa karnego materjalnego, stanowiącego karę na czyn, który w uznaniu ogółu nie jest kary godnym, albo wymierzającego karę nieodpowiednią ważności przestępstwa są szkodliwe,—są one przynajmniej rzadkie, łatwe do uniknięcia i skutki ich mogą być częstokroć cofnięte, ale błędy formalizmu proceduralnego są zawsze niepowrotne.

Postępowanie karne ma na celu przepisanie form, w jakich sprawiedliwość karna ma być wymierzana. Zadaniem jego jest zapewnić społeczeństwu niewątpliwe środki represji czynów zagrażających porządkowi moralnemu i zewnętrznemu, który byt jego warankuje i podać obwinionemu wszelkie środki oczyszczenia się z zarzutu niesłusznie mogącego go dotknąć. Jeżeli społeczeństwo nie może być bezkarnie obrażanem, obwiniony nie może być również odsądzonym od wolności, czci i mienia nie będąc przekonanym o swej winie. I jednej i drugiej stronie służą równie święte prawa, i za jedną i za drugą w gruncie rzeczy przemawia ten sam porządek ogólnie społeczeński. Sprawiedliwość nie może mieć na widoku względnej ważności jednego z dwóch pozornie sprzecznych z sobą interesów, interesu społeczeństwa i interesu jednostki, ale wyższą nad wszystko prawdę, której osięgnięcie możebnem jest tylko przy równouprawnieniu obrażonego i obżałowanego, oskarżenia i obrony.

Cel jasny, zasada prosta i słuszna, ale przeprowadzenie jej w mechanizmie proceduralnym trudne i omylić się snadno. A każda omyłka co za skutki w danym razie pociągnąć może! Bezkarność największej zbrodni lub potępienie niewinności!

Kiedy idzie o dokonanie tak ważnego dzieła, obowiązkiem jest wszystkich obznajmionych ze stanem współczesnych obcych prawodawstw i miejscowemi warunkami kraju, przyłożyć doń rękę. Dyskusja głównych zasad procedury karnej byłaby teraz podwójnie pożyteczną; raz, że mogłaby wywrzeć zbawienne wpływy na pracę prawodawczą, powtóre, że przygotowałaby kraj do przyjęcia nowych instytucij dotychczas mu nieznanych. Nie wątpię, że dziennikarstwo ofiaruje gościnność tego rodzaju pracom. Szereg artykułów systematycznie rozstrząsających różne strony kwestji, byłby pożądanym;—może będę w stanie w niedalekim czasie choć pierwsze rzucić w tym względzie początki.

Wszyscy zgadzamy się, że reforma postępowania karnego jest potrzebną, cieszymy się, że jest blizką dokonania, ale to nie dosyć;—trzeba wedle sił i możności przyczynić się, by raz przeprowadzona, zapewniła krajowi niewątpliwą korzyść. In novis rebus constituendis evidens esse debet-utilitas (L. 2. D. de const. princ.).

Warszawa, 28-go Kwietnia 1862 r.

Wł. Holewiński.

BIBLJOGRAFJA WARSZAWSKA

za miesiąc Kwiecień 1862 r.

Miesiąc Maryi czyli Nabożeństwo Majowe dla młodzieży Polskiej, napisane przez Józefę Żdżarską. Warszawa, nakładem Alexandra Lewińskiego, księgarza. 1862. (w drukarni Gazety Polskiej). w 16-ce, str. XI, i 208.

Są tu rozmyślania i modlitwy na każdy dzień miesiąca Maja, szczególniej poświęconego czci Matki Bozkiej, trafnie zastosowane do pojęcia młodzieży, pisane gładko i przystępnie.

Nabożeństwo Majowe. Warszawa, w drukarni J. Jaworskiego. 1862. w 12-ce, str. 20.

Obejmuje litanje na cześć N. Panny, modlitwy i pieśni do Bogarodzicy.

Domek Dziewicy w Nazaret i Loreto, czyli dzieje, przeniesienie, cześć, cuda, holdy, stan dzisiejszy Ś. Domku Matki Bożej, niegdyś w Nazaret, dziś w Loreto będącego; na powadze 66-u Papieży, świadectwie stu przeszło autorów, szacunku powszechnym wiernych, i po naocznem na miejscu przedmiotu zbadaniu, z poglądem i oceną krytyki, opisał i tożsamość świętego Domku wykazał X. Stanisław Ulanecki, S. T. i O. P. D. Warszawa, w drukarni Jana Jaworskiego. 1862. w 8-ce, str. 274 i XI, nieliczb. 8, z wizerunkiem Matki Boskiej Loretańskiej. Przypisane J. W. Zygmuntowi Szczęsnemu Felińskiemu, Arcybiskupowi Metropolicie Warszawskiemu.

Autor osobiście zwiedził r. 1859 Domek Loretański, przeniesiony cudownie z Nazaretu. Wszystko co tytuł zapowiada, szczegółowo jest w samem dziele rozwinięte i cały ten przedmiot dostatecznie wyczerpany. W dodatku opisany jest Loret Polski na Pradze, następnie przeniesienie statuy N. Panny do kościoła OO. Bernardynów w Warszawie i umieszczenie jej w osobnej kaplicy.

Prawo Cywilne, obowiązujące w Królestwie Polskiem, wydał Stanisław Zawadzki, rejent kancel. ziemiań. guber. Warszaw. w Warszawie. Warszawa, nakładem wydawcy, w drukarni Karola Kowalewskiego. 1862. Tom III. Zeszyt XXV. w 8-ce mniej., str. 337 do 448.

Tu się znajdują: Organizacja sądownictwa cywilnego z d. 11-go Maja 1808 r. Takaż organizacja z dnia 23 Maja 1808 r. Zmiany w organizacji zaprowadzone Statutem organicznym i Ustawami o Senacie. Ustawy o Senacie z d. 18-go Września 1841 i 7-go Kwietnia 1842. Wewnętrzne urządzenie dla Senatu z roku 1842.

Helmolda Kronika Sławiańska z XII-go wieku, przełożona z języka łacińskiego na polski przez Jana Paplońskiego. Warszawa, w drukarni K. Kowalewskiego. 1862.—w 8-ce więk., str. XX, 345 i VIII, nieliczb. 4. Cena zł. 10.

W najświeższych czasach zbogacone zostało nasze piśmiennictwo historyczne, przekładem starodawnych kronikarzy Dytmara, Kadłubka, Nestora. O wydanym obecnie wybornym przekładzie Helmolda, równie jak o należącej do niego mapie Sławiańszczyzny Lechickiej, wraz z objaśnieniem, zamieścił już poprzednio wiadomość „Dziennik Powszechny". Wyglądamy wyjścia na świat wkrótce przekładu dzieł Długosza, które jest prawdziwie olbrzymiem przedsięwzięciem.

Dzieje Księztw Naddunajskich, to jest: Multan i Wołoszczyzny, podług dzieł Cogalniceana, Vaillanta, Ubiciniego i Pałauzowa, ułożone przez Leona Rogalskiego i pomnożone wyjątkami z dziejopisów Polskich i Tureckich. Tom II. Warszawa, nakładem i drukiem S. Orgelbranda, księgarza i typografa. 1862. w 8-ce większej, str. 659 i IV.

Tom drugi i ostatni niniejszego dzieła obejmuje w sobie dokończenie dziejów Księztw Połączonych Multan i Wołoszczyzny. Dochodzą one w tomie pierwszym do roku 1792, w przekładzie dzieła Michała Cogalniceana, rodowitego Mołdowianina. Ponieważ Cogalniceano przerwał swoją historję na traktacie zawartym w Jassach, w początkach roku 1792, przeto dalszy ciąg dziejów Multan i Wołoszczyzny aż do dni naszych, ułożony został podług dzieł Vaillanta, Ubiciniego i Pałauzowa, rodem Bułgara, oraz dopełniony, protokółami konferencij paryzkich roku 1858, jako rzucającemi wielkie światło na sprawę odrodzenia Księztw, tudzież samą Konwencją z d. 19-go Sierpnia 1858 r., obejmującą ich organizację i stanowczo rozstrzygającą ich losy. Celem przypomnienia najistotniejszych rzeczy, zawartych w obu tomach, a poniekąd pomnożenia nowemi szczegółami, zwłaszcza pod względem usamowolnienia włościan, dodany został Przegląd treściwy dziejów Księztw połączonych, oraz poczet mężów spółczesnych, którzy w tychże dziejach znakomite stanowisko zajęli. Ku uzupełnieniu obrazu służą: Statystyka Księztw, podług Ubiciniego; Podział etnograficzny plemienia rumuńskiego; wiadomość o Wołochach siedmiogrodzkich, podług De Gerando; O języku i literaturze rumuńskiej, podług Vaillanta. Z całego dzieła powziąć można dokładne wyobrażenie tak o przeszłości Wołoszczyzny i Multan, w ścisłym związku zostającej z dziejami ojczyzny naszej, jako też o ich stanie teraźniejszym, który jest przedświtem pomyślnej ich przyszłości, opartej na autonomji czyli samobytnem onych istnieniu.

Pamiętniki Wampira czyli Wampir w świecie artystyczno-literackim. Pomniki, szkice, epizody, życiorysy, feljetony, zarysy obyczajowe; oraz pomniejsze komedje, drobne poezje i przekłady Zenona Rappaporta; z drzeworytami. Tom II, część szósta. Warszawa, skład główny w księgarni A. Lewińskiego. 1862. str. 153—248.

Zeszyt ten, zamykający dwutomowy zbiorek, mieści w sobie dokończenie komedji; — Ogród Saski pod względem obyczajowym;— Kawiarnie i dystrybucje warszawskie, szkic— Szlifibruk Warszawski, szkic;—Berek Josielowicz, szef szwadronu ułanów wojsk b. Księstwa Warszawskiego, szkic biograficzny; — Ulotne poezyje; — Epilog, wymierzony głównie przeciw autorowi *Gwiazdki, Starych Os, Życie na żart* i t. d.

Krótki rys Anatomji opisowej dla użytku Felczerów, ułożony przez Dra W. Wilczkowskiego nauczyciela szkoły felczerów cywilnych, wydany z upoważnienia Rady Lekarskiej Królestwa Polskiego. Warszawa, w drukarni K. Kowalewskiego 1862. w 8-ce str. 100, nieliczb. 4. Cena egzemp. zł. 2 czyli kop. sr. 30.

Treściwie tu są wyłożone i zrozumiale wszystkie pięć części Anatomji opisowej, jako to: Nauka o kościach i więzach (Osteologja i Syndesmologja);—o więźniach i powięźniach (Myologja i Aponeurologja);— o naczyniach krwionośnych i limfatycznych (Angiologja);— o trzewach i przyrządach zmysłowych (Splanchnologja);—o nerwach (Neurologja).

Zoologija krótko zebrana czyli opisanie najważniejszych z działu źwierząt stworzeń, tak pod względem korzyści jako i szkód które zrządzają, przez J. Pisulewskiego. Wydanie trzecie poprawione. Warszawa, nakład i druk S. Orgelbranda, księgarza i typografa 1862. w 8-ce mniej. str. 270 i V, nieliczb. 4.

Pierwsze wydanie drukowane było roku 1852, także w Warszawie. Przed parą laty zmarły Pisulewski, jest także autorem dzieł następujących: *Botanika Popularna,* obejmująca opisanie drzew, krzewów i roślin zielnych, tak krajowych jak zagranicznych, szczególnych swemi własnościami i historją, tudzież mających zastosowanie w przemyśle, sztukach, rzemiosłach, w gospodarstwie domowem i wiejskiem (1845 r., drugie wydanie r. 1853). *Gromady przyrodzone królestwa roślinnego, podług układu Antoniego Wawrzyńca de Jussieu,* (1841).—*Zasady Botaniki i Fizjologji roślinnej, ułożone podług dzieła A. Richarda* (1840). Wszystkie drukowane w Warszawie, nakładem S. Orgelbranda. Pisulewski był także czynnym spółpracownikiem *Encyklopedji Powszechnej,* w wydziale nauk przyrodzonych, a mianowicie Botaniki.

Konstantego hr. Tyzenhauza Oologja ptaków polskich, wystawiona na 170 tablicach rytych na miedzi i kolorowanych, do których opisy ułożył W. Taczanowski. Poprzedzona pochwałą Tyzenhauza, przez Antoniego Wagę. Warszawa, w drukarni Gazety Polskiej. 1862. w 8-ce więk. str. XXVI, V i 594, nieliczb. 8. Wydanie bardzo ozdobne.

Oologja, jest to nauka o jajach ptasich i stanowi niezbędną gałęź ornitologji, jako dostarczająca jej bardzo ważnych cech, które pomagają do rozwiązywania najzawilszych w tej gałęzi zadań. Zaszczytnie znany naturalista ś. p. hrabia Konstanty Tyzenhauz, autor dzieł: *Zasady Ornitologji albo nauki o ptakach* (Wilno, 1841); *Ornitologja Powszechna czyli opisanie ptaków wszystkich części świata,* (Wilno, tom I, r. 1842; tom II, r. 1844; tom III, rok 1846), zamierzał wydać Oologję, do której wizerunki jaj ptasich z natury porobione, odznaczające się talentem i dokładnością, jakiej tylko dzisiejsze stanowisko sztuki dozwala, w Paryżu najbieglejszym artystom ryć i kolorować kazał, do czego mu środki zamożność ułatwiała. Przeszkodziła temu śmierć hr. Konstantego, zaszła d. 28 Marca r. 1853, w rozległych jego dobrach Postawach, na Litwie, slynących wzorowem zagospodarowaniem. Spadkobierca zasług i życzeń ojcowskich, hr. Rajnold Tyzenhauz nie tylko, że resztę tablic do Oologji w rękopiśmie pozostałych, rozkazał dokończyć w Paryżu, ale nadto obowiązał biegłego ornitologa naszego, autora kilku pism ornitologicznych, spółpracownika *Encyklopedji Powszechnej* S. Orgelbranda, p. Władysława Taczanowskiego, do wygotowania tekstu, który obecnie wyszedł.

Rolnik Polski, przez Zygmunta Gawareckiego i Albina Kohna. Tomów dwa, z wielu rycinami. Warszawa, nakładem księgarni Polskiej A. Dzwonkowskiego. 1862. (w drukarni J. Jaworskiego. w 8-ce więk. Zeszyt 7 i 8 str. 535—672 i VII. Zeszyt 9-ty rozpoczynający tom II-gi, str. IV i 88, z wizerunkiem ś. p. Michała Oczapowskiego, i 6-ciu rycinami koni).

Dwa zeszyty kończące tom I-szy, obejmują w sobie: rośliny włókniste, jako to: len, konopie, trojeść syryjska. Dalej idą: rośliny handlowe i farbierskie;—rośliny okopowe; to jest: kartofle, bulwy, buraki, marchew, brukiew, rzepa, pasternak, kapusta głowiasta, jarmuż.—Literatura roślin gospodarskich. — Uprawa łąk i pastwisk: osuszanie łąk, ich nawodnianie, karczowanie, odświeżanie; nowa metoda uprawy łąk, A. Petersona.—Choroby roślin.—Ulepszenia gruntu: osuszanie, drenowanie, mięszanie z sobą różnych gatunków ziemi, wypalanie gruntu. — Statyka rolnictwa w stosunku do chemji rolniczej: naturalne i sztuczne użyźnianie gruntu; pogląd na sprzęty żyta i jęczmienia; badanie wegetacji dzikiej.

W zeszycie I-m tomu II-go znajduje się: Hodowla zwierząt domowych w ogólności, a w szczególności hodowla koni. Na czele tego zeszytu zamieszczony jest wizerunek ś. p. Michała Oczapowskiego, niegdyś Dyrektora Instytutu Gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, autora wielu dzieł znakomitych o gospodarstwie wiejskiem, które słuszną w całym kraju naszym zyskały wziętość.

(*d. c. n.*)

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we czwartek, d. 15 Maja, 2gi akt opery z muzyką Belliniego: **Purytanie,** odśpiewany przez pp. *Dowiakowską, Millera, Koehlera.*—Wznowiony balet w 1ym akcie układu p. Maurice z muzyką i chórami, układu Józefa Stefaniego: **Stach i Zośka,** tańczony przez pp. *Filipowicza, Żeromską, Marję Oliwińską, Popiela, Kuhnego,* z pięcioma tańcami.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	2½
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	52½	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	2½	Paradyz............	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 7½

— W dniu onegdajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. 37¾ do rsr. 1 kop. 43¾, za garniec od kop. 45 do kop 47.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 13 maja.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		91	51	91	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	4	15	2
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		—	—	—	—
dito 500 . .		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		69	50	—	—
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 M.	102	45	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	102	30	102	15
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	155	40	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	6	96	—	—
Moskwa . 100 Rs.	1 M.	99	66	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	100	—	—	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	82	80	—	—
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	79	20	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. $48\frac{3}{9}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $23\frac{2}{3}$

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskie kursują codziennie w następującym porządku mianowicie:

1. Z Warszawy: *A*) pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A*) poś pieszny (*sznellcu*- wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2446) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W dalszym ciągu ogłoszenia swego z d. 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. Nr. 7721/6658, podaje do powszechnej wiadomości, że PP. Telesfor Szpadkowski pod Nr. 1326 i Antoni Sommer pod Nr. 427 zamieszkali, jak wykwalifikowani Majstrowie Mularscy upoważnieni są do praktykowania profesji mularskiej,

Warszawa d. 23 Kwiet. (5 Maja) 1862 r.

p. o. Prezydenta, Woyda.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2460) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Częstochowskiego.*

Z powodu śmierci osób następujących:

1. Konstancji-Tekli, dwóch imion, z Maszadrów Teodora Goleńskiego małżonki:
2. Mikołaja-Andrzeja-Józefa 3-imion Maszadro.
3. Anny-Katarzyny dwóch imion z Maszadrów, Wincentego Maszatowskiego małżonki.
4. Tomasza-Feliksa-Walezjusza 3ch imion Maszadro; z których pierwsza w dniu 28 Lipca 1852 r. w Zgierzu, drugi dnia 10 Lipca 1853 r., w Strasburgu, z Departamentu Niższegu Renu we Francji, trzecia dnia 5 Września 1855 roku w Częstochowie, ostatni zaś w Anglji, w hrabstwie Lancaster, w obwodzie Prestwich pod Manchestrem, dnia 17 Kwietnia 1859 r., życie swoje zakończyli, celem przepisania tytułów spadkowych, dotyczących udziałów z nieruchomości miejskich w Częstochwie, a mianowicie z dwóch nieruchomości N. 1 i 11 oznaczonych, w Nowem-mieście przy ulicy Piotrkowskiej położonych, i z dwóch domów wraz z innemi zabudowaniami Nowy-Świat zwanych, przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 116 i 117 stojących, jakie w dwóch oddzielnych aktach wieczystych, do repertorium m. Częstochowy pod Nr. 30 i 31 zaciągniętych na imie tychże osób, wspólnie z innemi współdziedzicami, niepodzielnie są zapisane, ogłaszając toczące się postępowania spadkowe, z terminem do ich zamknięcia na dzień 12 (24) Listopada r. b. pod przepadkiem oznaczonym, wzywam ich wierzycieli, legatarjuszów i spadkobierców, aby z dowodami na usprawiedliwienie praw swoich do tychże spadków, w tymże dniu przepadkowym, przedemną Pisarzem w Kancelarji Sądu tutejszego zgłosić się raczyli.

Częstochowa d. 18 (30) Kwietnia 1862 r.

(1) Roman Tomaszewski.

(N. D. 2459) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Radziejowskiego.*

Zawiadamia, iż I. po Piotrze-Antonim 2ch imion i Karolinie-Wilhelminie 2-imion z Szmeklów, małżonkach Nastach właścicieli nieruchomości w m. Nieszawie pod Nr. 47 położonej, oraz po Gustawie-Aleksandrze 2-imión Nast właścicielu sumy wierzytelnej pod Nr. 2 w dz. IV. wykazu hypotecznego tejże nieruchomości, jak niemniej po samej Karolinie-Wilhelminie 2ch imion z Schmeklów, jako wierzycielce sumy złp. 600 pod Nr. 2 w dziale IV. wykazu hypotecznego nieruchomości pod Nr. 46 w m. Nieszawie położonej, zabezpieczonych; II. po Joachimie Poznańskim właścicielu niaruchomości dawniej pod Nr. 23, teraz pod Nr. 79 w m. Nieszawie położonej, toczy się postępowanie spadkowe, którego termin ad I. na dzień 29 Października (10 Listopada) r. b., ad II. na dzień 30 Paźdz. (11 Listopada) r. b. wyznaczony został. W terminie więc tym strony interesowane w należyte dowody zaopatrzone, do bióra mego zgłosić się mogą, a to pod skutkami prekluzji prawem przepisanej.

Radziejów d. 18 (30) Kwietnia 1862 r.

Miszkiel.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2448) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości, że w d. 21 Maja (2 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na roboty około odbicia tynku pod arkadami Nowego Zjazdu do Wisły w mieście Warszawie, wyreperowanie i obłożenie cementem gzemsów i t. p., z dostawą potrzebnych materjałów według wykazu kosztów obliczonych na rs. 716 kop. 31, po wyłączeniu ekstraordynarjów.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą przez siebie odstąpiony procent od cen warunkami i anszlagiem objętych. Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej, na złożone vadium w ilości rs. 70 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, deklaracje do których vadium nie będzie złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy i kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1862 r.

(1) p. o. Prezydenta, Woyda.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się roboty około odbicia tynku pod arkadami Nowego Zjazdu do Wisły w mieście Warszawie, wyreparowania i obłożenia cementem gzemsów i t. p. z dostawą potrzebnych materjałów i odstępuję od cen warunkami i anszlagiem objętych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej vadium rs. 70 i na koszta ogłoszenia rs. 10 składam. Słałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia . . . miesiąca . . . 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 2444) *Naczelnik Powiatu Lipnowskiego*

W wykonaniu reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z d. 16 (28) Kwietnia Nr. 20068 i 1752 podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 30 Maja (11 Czerwca) r. b. odbywać się będzie w biurze mojem, w drugim terminie przez otworzenie opieczętowanych deklaracji, Licytacja in minus na podjęcie się entrepryzy oparkanienia cmentarza grzebalnego we wsi Dobrzejewicach, poczynając od sumy rs. 970 kop. 5 1/2 zatwierdzonym anszlagiem objętej. Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy, deklaracje swoje z kwitami kas Skarbowych lub miejskich złożenie vadium w kwocie rs. 97 usprawiedliwiającemi winni składać wtymże dniu najdalej do godziny 4ej po południu.

Deklaracje mają być pisane porządnie, czysto, bez żadnych poprawek i skrobanin, własnoręcznie podług dołączającego się tu wzoru; gdyby zaś deklarant pisać nieumiał, w takim razie deklaracja jego winna być pisana i poświadczona przez urzędnika Administracyjnego lub Sądowego.

Inne warunki każdego czasu w biurze mojem przejrzane być mogą.

Lipno d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1862 r.

Radca Dworu, Kleczewski.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Lipnowskiego z d. 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., Nr. 7477 składam niniejszą deklarację, iż obmurowanie cmentarza grzebalnego w wsi Dobrzejewicach wedle zatwierdzonego anszlagu i planu obowiązuję się wykonać za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie sumę, cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit kasy N. na złożone w jej depozycie vadium w kwocie rs. 97 dołączam który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie takowego pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. r. 1862.

(tu wyraźnie podpisać imię i nazwisko)

Na kopercie opieczętowanej deklaracji domieścić należy: „deklaracja w celu podjęcia się entrepryzy oparkanienia cmentarza grzebalnego we wsi Dobrzejewicach.

(N. D. 2191) *Naczelnik Powiatu Opoczyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Maja r. b. w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego odbywać się będzie publiczna in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na podjęcie się entrepryzy wyreperowania 4 studzien w mieście Opocznie istniejących, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 2107 k. 83 1/2, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące sto siedm, kopiejek ośmdziesiąt trzy i pół po straceniu jednak z takowej kwoty rs. 1052 kop. 37 1/2, wyraźnie rubli srebrem tysiąc pięćdziesiąt dwa, kopiejek trzydzieści siedm i pół, która z mocy Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. Nr. 23297/36875 i zatwierdzonego anszlagu wypłaconą zostanie fabryce Machin Andrzeja hrabi Zamojskiego i wspólki za dostawę i urządzenie jednej pompy ssąco tłoczącej, a 4 z mechanizmem ssącym. Vadium do licytacji wymagane jest w kwocie rs. 105 k. 50, które nieutrzymującemu się powrócone będzie, zaś utrzymującego się przy entreprvzie pozostanie do skompletowania go na kaucją.

Deklaracje wyraźnie, nieskrobane, ani przekreślane, wszelkie liczby literami obejmujące, wedle poniżej zamieszczonego wzoru napisane lakiem opieczętowane i do własnych rąk Naczelnika Powiatu adresowane, przyjmowane będą do chwili na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji, póżniej złożone lub nie podług wzoru napisane przyjęte nie będą.

Bliższe warunki tej entrepryzy przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy, dni świąteczne w biurze Naczelnika Powiatu w m. Opocznie.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego z d. 3 (15) Kwietnia 1862 r. N. 5408 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się podjąć entrepryzy wyreperowania 4ch studzien w mieście Opocznie istniejących za sumę rs. (tu wypisać i wyraźnie literami za jaką podejmuję się entrepryzy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs. 105 kop. 50 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o którego w razie nieutrzymania się, odesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam) stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania) Pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(podpis wyraźny z imienia i nazwiska)

Opoczno d. 3 (15) Kwietnia 1862 r.

Leskiewicz.

(N. D. 2189) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego w dniu 15 (27) Maja 1862 r. od godziny 8ej do 11ej z rana odbywać się będzie in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na entreprvzę reperacji Kościoła i osztachetowanie cmentarza kościelnego r. l. w m. Uchaniach od sumy anszlagowej rs. 964 kop. 77 1/2 Każdy zatem mający chęc podjęcia się tej entrepryzy obowiązany w miejscu i czasie oznaczonym złożyć swą deklaracją podlug niżej zamieszczonego wzoru spisaną przy dołączeniu vadium 1/4 część sumy anszlagowej w ilości rs. 241 kop. 19 1/4 w gotowiźnie lub listach zastawnych, które nieutrzymającemu się przy licytacji zwrócone zostanie, o innych warunkach w każdym czasie wyjąwszy świąt w biurze Naczelnika Powiatu wiadomość powziąść można.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 11 (23) Kwietnia b. r. Nr. 6460 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się entrepryzy reperacji kościoła osztachetowania cmentarza kościelnego r. l. w mieście Uchaniach podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 11 (23) Stycznia 1862 r. zatwierdzonego za sumę (tu wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w gotowiźnie lub Listach Zastawnych w ilości rs. 241 k. 19 1/4 składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie takowego na pocztę N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N miesiąca N. roku 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Hrubieszów d. 11 (23) Kwietnia 1862 r.

B. Machnicki.

(N. D. 2410) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Вызываетъ желающихъ къ торгамъ на заготовленіе для сей Коммисіи пожарнаго инструмента, а именно: трубы заливной средней со всѣмъ приборомъ 1, трубъ заливныхъ ручныхъ большихъ съ принадлежностями 5, боченковъ на 2хъ колесахъ 7, ушатовъ дубовыхъ въ 8мъ ведеръ 20, баграовъ большихъ 3, среднихъ 3, малыхъ 2, и топоровъ 8, кромѣ того восемь ломовъ желѣзныхъ, имѣющихся въ Коммисіи, выпрямить, а концы заострить.

Желающіе принять на себя поставку означеннаго инструмента и исправленіе ломовъ должны объявить цѣны на каждое званіе по штучно.

Торги будутъ произведены въ Коммисіи 10 и 15 Мая сего 1862 г. изустные съ допущеніемъ присылки запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть присланы или поданы въ Коммисію въ 12 часовъ утра въ день переторжки.

Залогу какъ къ торгамъ, такъ и запечатанныхъ объявленіяхъ слѣдуетъ представить сто сорокъ четыре рубли серебромъ.

Объявленія въ чемъ либо не согласныя съ установленными правилами, или присланные позже назначеннаго срока не будутъ приняты въ соображеніе.

Подрядчики, за которыми останутся послѣднія цѣны не должны претендовать, если за ними не будетъ утвержденъ подрядъ по невыгодности цѣнъ.

Брестъ-Литовскъ Апрѣля 25 дня 1862 г.

(N. D. 2455) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawsiej Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Franciszka Piętki obywatela w Warszawie pod Nr. 1733 zamieszkałego w imieniu i na rzecz Michała Nowakowskiego z mocy plenipotencji przez Stanisława Kuczborskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniu 9 (21) Października 1861 r. zdziałanej czyniącego, a zamieszkanie prawne do niniejszego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 489 lit. C. zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 9000 z procentem i kosztami od Rozamundy Ohm wdowy obywatelki i właścicielki nieruchomości w Warszawie za rogatką Wolską pod N. 3086 położonej tamże zamieszkałej, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) i 22 Listopada (4 Grudnia) 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie za rogatką Wolską przy ulicy Wolskiej pod Nr. 3086 pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. na gruncie dziedzicznym w cyrkule Policyjnym i administracyjnym 7 położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Rozamundy Ohm wdowy należąca i w jej posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości łokci kwadratowych 200,100 wynosić mająca.

Na gruncie tej mieszczą się następujące zabudowania:

1. Zabudowanie czyli sala masiv murowana papką smołowcową kryta trzy kominy murowane mająca.
2. Zabudowanie masiv murowane nie tynkowane papką smołowcową kryte z jednym kominem murowanym.
3. Zabudowanie masiv murowane papką smołowcową kryte o parterze i jednem piętrze z piwnicami sklepionemi trzy kominy murowane mające.
4. Zabudowanie masiv murowane o parterze i jednym piętrze z wierzyczką murowaną nad dach wyprowadzoną, papką smołowcową kryte, dwa kominy murowane mające.
5. Zabudowanie masiv murowane nietynkowane, papką smołowcową kryte z kominem murowanym.
6. Wystawa frontowa wejście stanowiąca murowana, papką smołowcową kryta.
7. Sala po za tym budynkiem będąca nowo wymurowana, papką smołowcową kryta, pięć kominów murowanych mająca.
8. Piwnica murowa z komorą, papką smołowcową kryta.
9. Komórki z drzewa w słupy postawione gontami kryte.
10. Kloaki z drzewa w słupy smołowcem kryte.
11. Komórka i szopa z drzewa w słupy papką smołowcową kryte.
12. Parkan masiv murowany od posesji Nr. 3085 między piwnicą a zabudowaniem mieszkalnem stojący, długi około łokci 12.
13. Podwórko między temi budynkami będące kamieniem polnym brukowane.
14. Studnia z pompą balami ocembrowana.
15 Barak letni z drzewa w słupy nad podmurowaniu gontami kryty.
16. Dom w ogrodzie częścią murowany w części z drzewa w słupy tynkowany, papką smołowcową i gontami kryty, komin murowany podwójny mający, przed zabudowaniem tem znajduje się mur z wejściem bez drzwi.
17. Stajnia, oborka i w części oranżerja częścią słupy zdrowa, częścią murowana gontami kryta, komin murowany mająca.
18. Wozownie z drzewa w słupy gontami kryte.
19. Oranżerja murowana papką smołowcową kryta z kominem murowanym.
20. Kloaka o dwóch sedesach na wzniesieniu z drzewa w słupy postawiona gontami kryta.
21. Gołębnik drewniany na słupie urządzony, i studnia z pompą balami cembrowana.
22. Podwórze w części brukowane.
23. Przechód z łat kwadratowych w słupy drewniane postawiony.
24. Rotunda czyli sala z drzewa w ogrodzie gontami kryta, blachą cynkową obita.
25. Estrada dla orkiestry z drzewa, na wzniesieniu papką smołowcową na gonty kryta.
26. Altana w słupy gontami kryta.
27. Altana z łat bez pokrycia.
28. Altana (werenda) przy zabudowaniach głównych będąca, w której jest 7 stolików z bali na słupach drewnianych w ziemię wkopanych i takaż ławka.
29. Trephaus czyli cieplarnia murowana z kominem murowanym papką smołowcową kryta.
30. Altana od strony Czystego z drzewa na wzniesieniu i podmurowaniu gontami kryta.
31. Dwie budy czasowe z drzewa, tudzież piwnica z bali kryta ziemią.
32. Buda z drzewa pod pół daszkiem z gont
33. Mostki dwa z drzewa urządzone, ogrody z wysepką łączące z galeryjkami drewnianemi, tudzież krypka nowa w ziemi w ogrodzie leżąca.
34. Dom od ulicy Wolskiej folwark zwany murowany, z piwnicami gontami kryty, trzy kominy murowane mający.
35. Komórki o pięciu przedziałach z szopką z drzewa w słupy gontami kryte.
36. Studnia z pompą z drzewa.
37. Podwórze w części brukowane.
38. Sztachety frontowe drewniane z dwoma bramami.
39. Skrzyń inspektowych 20, skrzynka do doniczek, inspekta ogrodzone parkanem.
40. Sztachety wewnątrz ogrodów będące.
41. Parkany oddzielające tę nieruchomość z drzewa w słupy z bramą i furtką.
42. Ogród spacerowy.
43. Ogród owocowy, w którem licząc w to krzewy winne, drzewa dzikie, jest około sztuk 9,000, nadto szparagarnia, oraz znajduje się wiązy, świerki, jodły i inne.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 489 lit. C mieszkającego zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi m. Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu, na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne, obudwom dnia 19 (31) Grudnia 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 19 (31) Grudnia 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu z wykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 22 Lutego (6 Marca) 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Zygmunt Krysiński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa z dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1861/2 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objasnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 3086 w Warszawie w dniu 22 Lutego (6 Marca) 8 (20) Marca i 22 Marca (3 Kwietnia) 1862 r. Trybunał termin do przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości wyznaczył na dzień 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale I.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zaczynać się będzie od sumy rs. 29000.

Warszawa d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie tenże Trybunał wyrokiem z d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1862 r. nieruchomość N. 3086 w Warszawie Zygmuntowi Krysińskiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 29,000 przygotowawczo przysądził i termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości na dzień 18 (30) Czerwca r. b. godzinę 10tą z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawszkiej w Warszawie pod N. 549 urzędującego w Wydziale I. wyznaczył.

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia zaczynać się będzie od 2/3 części taksy.

Warszawa dnia 1 (13) Maja 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N, D. 2437) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Łukasza Branlysz emeryta, w Warszawie pod Nr. 2425 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Jędrzejewicza Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 489 lit B. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6519 kop. 73 1/2 z procentem 5 0/0 od dnia 25 Września 1861 roku i kosztów egzekucyjnych od Juliusza Janota obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2301, zaś w Warszawie pod Nr. 1298 lit. *a* zamieszkałego, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1861 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Gęsiej pod Nrr. 2301 pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w gminie Magistratu miasta Warszawy Wydz. II. w cyrkule policyjnym szóstym położona, prawem własności do Juliusza Janoty należąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, w posiadaniu i użytkowaniu egzekwowanego dłużnika Juliusza Janoty zostawać mająca (lecz przecież wedle zawiadomienia w d. 5 (17) Września 1861 roku Łukaszowi Brandysz wręczonego, Komornik Skierkowski na rzecz Mozesa Zederbaum handlującego, w Warszawie pod Nr. 2165 lit *c*. zamieszkałego działającej, w poszukiwaniu sumy rs. 1540 procentu i kosztów w myśl postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego, z dnia 2 Września 1823 r. u lokatorów powyższej nieruchomości Nr. 2301 zamieszkałych, na opłaconej cenie z lokalów w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1861 r. uczynił zapowiedzenia).

Na gruncie czynszowym do Janusza i Juliusza Rostworowskich, jako współwłaściciela nieruchomości Nr. 2290 stojąca, z której to gruntu corocznie w d. 11 Listopada opłaca się czynszu rs. 5 kop. 10.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana, dachówką holenderką kryta, z dwoma kominami murowanemi.
2. Oficyna masiv murowana, dachówką holenderką kryta, z 2ma kominami murowanemi.
3. Komórka z wejściem do piwnic pod oficyną powyższą będących, pod półdaszkiem, gontami kryta.
4. Oficyna o parterze gontami kryta, w słupy drewniane wybudowana, deskami szalowana, o jednym kominie murowanym.
5. Komórki z drzewa w słupy, pod pół dachem gontąmi krytym.
6. Komórki dwie i kloaki o ośmiu sedesach z drzewa w słupy, gontami kryte.
7. Wozownia i stajnie z drzewa w słupy, gontami kryte.
8. Komórki z drzewa w słupy, deskami kryte.
9. Dwie pompy czyli studnia, do użytku nie zdatne, prawie zawalone.

Podwórze, w małej ilości trotoary brukowane kamieniami polnemi mające.

W tej nieruchomości jest 16tu lokatorów, z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych, którzy tytułem ceny najmu rub. sr. 1442 opłacają.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Jana Jędrzejewicza Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 489*b* mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Lucjana Mitte urzędnika tegoż Magistratu.

2. W. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 8 (20) Grudnia 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d. 9 (21) Grudnia 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10ej z rana dnia 15 (27) Lutego 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Jędrzejewicz Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 19 (31) Grudnia 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 19 (31) Grudnia 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższej nieruchomości w terminie przygotowawczego przysądzenia na d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1862 roku odbytym, wierzyciel Łukasz Brandysz postąpił za tęż nieruchomość sumę rs. 10,000 i uzyskał przygotowawcze przysądzenie.

Poczem Trybunał wyrokiem w tymże dniu wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 4 (16) Czerwca 1862 r. godzinę 10tą rano w Wydziale I. wyznaczył.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 10,000, lub od 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 1 (13) Maja 1862 r.

Zgórski.

(N. D. 2456)

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza: iż na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dniu 15 (27) Września 1861 r. między Wiktorją z Olechowskich Marchwińską po Bonawenturze Marchwińskim pozostałą wdową z jednej, a Kazimierą-Xawerą 2-imion z Marchwińskich i Zygmuntem mał. Rościszewskiemi, oraz Janem Rudnickim jako opiekunem szczególnym nieletnich Pauliny, Teodozyi, Ignacego, Macieja, Felicjana Wojciecha, Julii, Teresy, Jana Kantego, rodzeństwa Marchwińskich po Bonawenturze Marchwińskim pozostałych dzieci, wreszcie Ludwikiem Rossman jako przydanym opiekunem wyżej wymienionych nieletnich Marchwińskich, wszystkich współwłaścicieli dóbr Brzesce i Kawęczyn z przyległościami w Okręgu Czerskim Gubernii Warszawskiej położonych, z drugiej strony zapadłego, dział majątku tak ruchomego jak nieruchomego po Bonawenturze Marchwińskim pozostałego, nakazującego, do dania opinii czyli dobra Brzesce z przyległościami i Kawęczyn z przyległościami, dogodnie podzielone być mogą lub nie, a wrazie tym ostatnim do ich oszacowania, biegłych w osobach Ludwika Łęskiego, Henryka Muklanowicza i Henryka Thugutt mianującego, a w razie niemożności podzielenia w naturze, sprzedaż przez publiczną licytacją nakazującego, do odebrania przysięgi od biegłych, kierowania czynnościami działowemi, odbycia sprzedarzy i przedstawienia relacji Sędziego Trybunału Dyamenta delegującego, a do sporządzenia działów Stanisława Zawadzkiego Rejenta wyznaczającego, dalej na zasadzie wyroku tegoż Trybunału na dzień 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. zapadłego taxę tychże dóbr zatwierdzającego.

Dobra Brzesce z przyległościami Podłęże w Okręgu Czerskim Gubernii Warszawskiej położone, których opis jest następujący.

Dobra te odległe są od miasta Warszawy mil 4, od Grójca mil 5, od Pruszkowa mil 5, od Góry Kalwarji wiorst 6, od Piaseczna wiorst 9, leżą nad samą Wisłą, z powodu łatwej kommunikacji, sprzedaż produktów bardzo ułatwiona, graniczą na północ z dobrami Łubna i Kawęczyn, na wschód z rzeką Wisłą, na południe z dobrami Wólką Zaleską; na zachód z dobrami Baniocha, granicę są spokojne, obejmują powierzchni morgów nowo-polskich 2266, czyli włók tejże miary 75, morg 16, lasy w tych dobrach obejmują przestrzeni morgów 730 pr. 74 grunta dworskie w Brzescach morgów 1020, pr. 140, w Podłęczu morgów 28, pr. 106, grunta włościańskie w Brzescach morgów 124, pr. 10 w Podłęczu morgów 144, pr. 177, do tego dolicza się połowe Wisły z kępami morgów 218, pr. 23, w dobrach tych istnieje gospodarstwo cztero-polowe, obecnie sporządzony jest nowy pomiar dla płodozmianu siedmio-polowego ogrody warzywne i owocowe, inwentarz oraz, zabudowania bliżej opisane są w taxie, te ostatnie oszacowane w Towarzystwie Ogniowym na rs. 18430, w dobrach tych znajduje się gorzelnia z propinacją z dwóch karczem złożoną, cegielnia, rybołóstwo, dwa wiatraki, pszczolnik, gospodarzy rolnych znajduje się w Brzescach 15u, kopiarzy 2, w Podłęczu gospodarzy 15, a kopiarzy 10, podatków skarbowych opłaca się razem około rs 455 kop. 78 1/2, dziesięcina opłaca się do kościoła w Słomczynie, lecz jest wsporze dotąd nierozstrzygniętym, oraz: też dobra na sprzedaż publiczną w drodze działowej w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr 549 posiedzenie swoje odbywającym przed W. Dyamentem Sędzią Trybunału delegowanym, wystawione zostały.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 49476 kop. 70, na monetę srebrną, jako taxy przez biegłych wynalezionej.

Termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 12 (24) Czerwca r. b. godzinę 9 1/2 z rana i odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału jak wyżej. Warunki i taxę przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II. oraz u podpisanego Adwokata, jak wyżej zamieszkałego.

Warszawa d. 1 (13) Maja 1862 r.

Xawery Krasiński, Adwokat.

(N. D. 2457)

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 590 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza: iż na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dniu 15 (27) Września 1861 r. między Wiktorją z Olechowskich Marchwińską, po Bonawenturze Marchwińskim pozostałą wdową, z jednej a Kaźmierą-Ksawerą dwóch imion z Marchwickich i Zygmuntem małżonków Rościszewskimi, oraz Janem Rudnickim jako opiekunem szczególnym nieletnich Pauliny-Teodozji, Ignacego-Macieja, Felicjana-Wojciecha. Julji-Teresy, Jana Kantego, rodzeństwa Marchwińskich po Bonawenturze Marchwińskim pozostałych dzieci, wreszcie Ludwikiem Rossman jako przydanym opiekunem wyżej wymienionych nieletnich Marchwińskich wszystkich współwłaścicieli dóbr Brzosce i Kawęczyn z przyległościami w Okręgu Czerskim Gubernii Warszawskiej położonych, z drugiej strony zapadłego, dział majątku tak ruchomego jak nieruchomego po Bonawenturze Marchwińskim pozostałego nakazującego do dania opinji czyli dobra Brzesce z przyległościami i Kawęczyn z przyległościami dogodnie podzielone być mogą lub nie, a wrazie tym ostatnim do ich oszacowania biegłych w osobach Ludkwika Łęskiego, Henryka Muklanowicza i Henryka Thugut mianującego, a wrazie niemożności podzielenia w naturze, sprzedaż przez publiczną licytacją nakazującego do odebrania przysięgi od biegłych kierowania czynnosciami działowemi, odbycia sprzedaży i przedstawienia relacji Sędziego Trybunału Dyamenta Delegującego, a do sporządzenia działów Stanisława Zawadzkiego Rejenta wyznaczającego, dalej na zasadzie wyroku tegoż Trybunału na dzień 28 Marca (9 Kwietnia r. b. zapadłego, taksę tychże dóbr zatwierdzającego.

Dobra Kawęczyn z przyległościami w Okręgu Czerskim Gubernii Warszawskiej położone, których opis jest następujący:

Dobra te odległe są od miasta Warszawy mil 4 od Grójca mil 5, od Pruszkowa mil 5, od Góry Kalwarji wiorst 6, od Piaseczna o wiorst 9, leżą nad rzeką Wisłą, z powodu blizkiej komunikacji z Stolicą. sprzedaż produktów bardzo ułatwiona, graniczą na północ z dobrami obory, na południe z dobrami Brzesse, na zachód z dobrami Łubna, żadnych sporów granicznych nie mają, obejmują powierzchni morgów nowo-polskich 1407 pr. 222 czyli włók 46, morgów 27 pr. 222, to jest gruntu folwarcznego m. 682 pr. 35, włościańskie m. 69, pr. 142, lasu morgow 609 pr. 140, polowa rzeki Wisły morgów 46 pr. 205, gospodarstwo cztero-polowe, grunta i łąki dobre, pastwiska morgów 102 pr. 98, ogrody warzywny i owocowy, co się tycze inwentarza, i zabudowań bliższe objaśnienie znajduje się w taksie, budowle dworskie oszacowane w Towarzystwie Ogniowem na rs. 14310 propinacja z jednej karczmy, rybołóstwo, podatki ogółem wynoszą rs. 252 k. 67 1/2 dziesięcina opłaca się do kościoła w Słomczynie i jest pod sporem dotąd nieroztrzygniętym.

Też dobra na sprzedaż publiczną w drodze działowej w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod N. 549 posiedzenia swoje odbywającym przed W. Dyamentem Sędzią Trybunału delegowanym, wystawione zostały. Licytacja zacznie się od sumy rs. 31,003 k. 50 na monetę srebrną, jako taksy przez biegłych wynalezionej.

Termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dz. 12 (24) Czerwca 1862 r. godzinę 9 1/2 z rana odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału jak wyżej. Warunki i taksę przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II oraz u podpisanego Adwokata jak wyżej zamieszkałego.

Warszawa d. 1 (13) Maja 1862 r.

Ksawery Karasiński, Adwokat.

(N. D. 2458) Na zasadzie art: 960, 961 K. P. S. zawiadamiam interesentów, iż dobra ziemskie Wieczfnia Kościelna lit. C. z przyległościami Bąki w Okręgu Mławskim Gubernii Płockiej położone, obejmujące w sobie włók 13 mor. 5 pręt 169 miary nowo-polskiej, wystawione zostały na sprzedaż w drodze działów, w Trybunale Cywilnym Gubernii Płockiej w mieście Płocku, przed delegowanym Duwe Sędzią tegoż Trybunału odbyć się mającą; że termin do drugiej publikacji warunków licytacyjnych i zarazem przygotowawczego przysądzenia powołanych dóbr, na dzień 19 (31) Maja 1862 r. godzinę 4tą z południa przeznaczonym został, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej; że popierającą działy jest Aniela Bogurska panna doletnia w Płocku zamieszkała, przy familii utrzymująca się. a zaś współdzielącemi się czyli należącemi do działów, są następujące osoby: Andrzej Rutkowski w Rutkach Głowicach, Juljanna z Rutkowskich Wojciecha Sokolnickiego żona z mężem w Rutkach Begnach, Ferdynad Rutkowski w Wieczfni kościelnej, Wiktora po Sewerynie Rutkowskim pozostała wdowa, matka i opiekunka nieletnich: Marjanny, Anieli córek, i Jana syna Rutkowskich nateraz Ksawerego Stryjewskiego żona z mężem w Wieczfni kościelnej, których przydanym opiekunem jest Jan Czekalski w Wieczfni Kościelnej, Grzegorz Rutkowski w Wieczfni Kościelnej. Jan Teodor Rutkowski w Wieczfni Kościelnej, Edmund Mostowski i jako opiekun dzieci po Emilii z Mostowskich Klickiej: Heleny, Marjanny, Bronisława Klickich, i ich przydany opiekun Stanisław Kawiecki w Grzybowie Windykach, a wszyscy z rolnictwa się utrzymujący, w Okręgu Mławskim Gubernii Płockiej mieszkają; Marjanna Kicka której prawa reprezentuje kurator Józef Gąsiewski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Płockiej w Płocku zamieszkały, Teofila Narzymska której prawa reprezentuje kurator Roman Mrozowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Płockiej w Płocku zamieszkały.

Szacunek dóbr wystawionych na sprzedaż, przez biegłych ustanowionym został na sumę rubli srebrnych 5.887 kop. 60 i pół, a bliższe szczegóły relacja i taksa, tudzież pomiar przez Karola Olex Jeometrę sporządzony, obejmują.

O warunkach licytacyjnych i zbiorze objaśnień, w każdym razie, strony interesowane u Podpisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej, i u Ignacego Gąsiewskiego Patrona tegoż Trybunału, w mieście Płocku urzędujących, wiadomość powziąść mogą.

Płock dnia 4 (16) Kwietnia 1862 r

Ig. Gąsiewski, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2445) *Starszy Pisarz IX Departamentu Rządzącego Senatu.*

Zawiadamia Antoniego Radzymińskiego z pobytu niewiadomego, iż ze strony Teresy Sławiąńskiej wdowy, w odwołaniu się od wyroków S du Apelacyjnego w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r., i Trybunału Cywilnego w Radomiu w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) 1860 r. w przedmiocie sporu rs. 2875 zapadłych zapozew naprzeciw niemu wydany w dniu 18 (30) Kwietnia r. b. w Kancelarji Naczelnego Prokuratora złożony został.

Warszawa d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1862 r.

Radca Stanu, Stanisław Buczyński

(N. D. 2414) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

W dniu 11 (23) Lutego r. b. we wsi Stokowisku, gminie Druszewo w Okręgu Tykocińskim, zmarł nagle w skutek apopleksji, żebrak. z imienia nazwiska i pochodzenia niewiadomy, w wieku około lat 60, wzywa przeto niniejszem posiadających jakie wiadomości tyczące się nazwiska i pochodzenia wzmiankowego żebraka, aby takowe wiadomości Sądowi tutejszemu udzielić zechcieli.

Łomża d. 12 (24) Kwietnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 2435) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Ludwikę Stark v. Starkmanową lat 21 liczącą poprzednio w Brzezinach, a ostatnio w Łyszkowicach zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą. aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego, dla zapublikowania wyroku w sprawie przeciwko sobie uformowanej zapadłego, w Sądzie tutejszym stawiła się, w razie bowiem przeciwnym wedle prawa postąpionem będzie.

Łęczyca d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Wójcicki.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 2368) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające aby na osobę Ludwika Morawskiego który po spełnionej kradzieży zbiegł z dóbr Bychawy Powiatu Lubelskiego, baczną uwagę zwracały, i wrazie ujęcia onego Sądowi naszemu lub najbliższemu dostawiły, wzywa oraz każdego ktoby o pobycie jego wiadomość posiadał, aby takową Sądowi naszemu dostarczył. Rysopis Ludwika Morawskiego jest następujący: wzrostu średniego, lat 18, włosów szatyn, oczu czarnych, ust miernych, nosa małego, twarzy okrągłej, brody także okrągłej, cery blado żółtej, znaków szczególnych żadnych.

Warszawa d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2449) *Sąd Policji Prostej Okręgu Pszasnyskiego.*

W dniu 3 Maja r. b. o godzinie między 9 a 10 wieczorem, we wsi Wiśniewie gminie Zakrzewo Wielkie, Powiecie Przasnyskim, w własnem mieszkaniu zabitym został wystrzałem z fuzji, Józef Babski Wójt gminy Zakrzewo Wielkie. W rozwiniętem śledztwie badany służący Babskiego, Franciszek Kopelewski zeznaje, iż siedząc na progu stajni, usłyszał pod samem oknem Babskiego wystrzał, w skutku czego kiedy pobiegł w tę stronę, widział dwóch ludzi ubranych krótko, uciekających z pod okna, do stojącej na trakcie bryczki, którą następnie oddalili się szybko, traktem od Gruduska, a dalej jeszcze od Mławy do Przasnysza prowadzącym. Śladów przecież sprawcy dokonanego zabójstwa nie pozostawili po sobie żadnych, i dla tego też w śledztwie Sądowem wykryci nie zostali. Ma honor zatem uprzejmie wezwać tak władze nad porządkiem w kraju czuwające, jak nie mniej i Szanowną Publiczność, aby w razie powziętej wiadomości lub odkrytych poszlak przeciwko istotnym sprawcom zabójstwa Babskiego, o tem Sądowi Poprawczemu Pułtuskiemu, który dalszą instrukcją sprawy tej zajmuje się, donieść zechciały.

Przasnysz d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1862 r.

Podsędek, Taczanowski.